PT. Biblioteka Jagiellońska

Niespotykane dotychczas wyposażenie techniczne posiada superheterodyna Philips 695

Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, wtorek 29 grudnia 1936 r. Nr. 359

Wstrząsająca katastrofa samolotu pasażerskiego Lwów-Warszawa

Lista zabitych i rannych

Warszawa, 28. 12. (PAT) W DNIU DZISIEJSZYM SAMOLOT KOMUNIKACYJNY, LECĄCY ZE LWOWA DO WARSZAWY, ULEGŁ WYPADKOWI KOŁO STACJI KOLEJOWEJ SUSIEC MIĘDZY RAWĄ RUSKĄ I ZAWADAMI. WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH WIADOMOŚCI Z 10-ciu PASAŻERÓW I 2-ch OSÓB ZAŁOGI POSTRADAŁY ŻYCIE 4 OSOBY, ZAŚ 3 OSOBY ODNIOSŁY RANY. SAMOLOT PROWADZIŁ PILOT JENIKAS.

Szczegóły wypadku

Tomaszów Lubelski, 28. 12. (Tel. wł.) Katastrofa lotnicza samolotu pasażerskiego Lwów—Warszawa wynikła wskutek zamarznięcia części samolotu, poruszających śmigło. Wobec niebezpieczeństwa defektu pilot usiłował lądować. Ponieważ teren, na którym miało nastąpić lądowanie, nie odpowiadał warunkom, samolot w chwili zetknięcia się z ziemią uderzył gwałtownie o grunt i w tym momencie maszyna stanęła w płomieniach. Tylko dzięki niezwykłemu przypadkowi nie pociągnęła jeszcze większych ofiar. Pasażerowie, widząc płomienie w samolocie, poczęli wyskakiwać z kabiny, doznając przy tym jednak mniejszych lub większych obrażeń. Dwu pasażerów, a mianowicie hr. Łoś z Warszawy oraz kupiec Zimmerman, właściciel ślusarni we Lwowie, nie zdołali wydostać się z kabiny i zginęli. Ciężko ranni i poparzeni zostali również dwaj inni pasażerowie: dyrektor techniczny PLL Krzyszkowski i radiotechnik.

Rannych i zabitych przewieziono do szpiala w Tomaszowie Lubelskim. Czterej lekko ranni względnie kontuzjowani w katastrofie odjechali najbliższym pociągiem do Warszawy.

Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona, ponieważ miejsce katastrofy, leżące na terenie województwa lubelskiego, jest bardzo oddalone od większych ośrodków. Na miejscu katastrofy zjawili się przedstawiciele władz oraz tłumy miejscowej ludności.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — s. b.) W katastrofie samolotowej pod Tomaszowem Lubelskim śmierć ponieśli następujący pasażerowie: ziemanin hr. Łoś i kupiec ze Lwowa Zimmerman. Załoga w składzie: pilot Mieczysław Jonitas i radiotechnik Józef Fronc oraz pasażerowie inż. Stanisław Krzyczkowski, wicedyrektor „Lotu", i konsul Stefan Ryniewicz, konsul R. P. w Rydze, ranni. Bez szwanku wyszli: Alfred Łyczkowski z Warszawy i p. Lubomir Kulczycki, urzędnik z PKO. Obaj odnieśli tylko lekkie kontuzje.

Żona urzędnika MSZagr. Laura Chmielewska, doktor Tadeusz Piszczkowski, urzędnik MSZagr., Józef Szostak, adwokat, dr. Henryk Straszewski urzędnik Min. Przem. i Handlu — wszyscy wymienieni po katastrofie kontynuują dalszą podróż koleją.

Niezwykłe niedbalstwo

Wiadomość o katastrofie samolotu pasażerskiego, która nadeszła wczoraj do Lwowa w godzinach popołudniowych, wywołała w całym mieście duże poruszenie. Zarówno rodziny jadących pasażerów, jak i osoby mniej bezpośrednio zainteresowane, starały się nadaremnie uzyskać jakiekolwiek bliższe informacje, dotyczące katastrofy, w której zginęli pasażerowie. Te same starania robiły redakcje pism. Wszystkie wysiłki okazały się bezskuteczne, ponieważ powołane do informowania opinii publicznej w takich wypadkach czynniki bądź zasłaniały się zupełnie niezrozumiałą i niewłaściwą tajemnicą, bądź też dzięki zagadkowej bezczynności nic w całej sprawie nie wiedziały.

Nie umiała udzielić informacji w późnych godzinach popołudniowych, w parę godzin po tragicznym wypadku, dyrekcja LLP „Lot" we Lwowie, która, naszym zdaniem, powinna była uruchomić cały aparat, aby za wszelką cenę uzyskać wiadomości, wyjaśniające zarówno przyczynę katastrofy, a przede wszystkim listę ofiar. Usiłowania agencji urzędowej we Lwowie także nie dały wyniku, ponieważ władze, na których terenie katastrofa się zdarzyła, nie umiały zestawić wyczerpującej informacji.

Nie mielibyśmy o to pretensji, gdyby nie fakt, że już około godziny 5-tej popołudniu doręczony został do Lwowa z Tomaszowa Lubelskiego telegram jednego z pasażerów, nadany do rodziny, w którym ocalony pasażer donosił o szczęśliwym wyjściu z wypadku.

Jeżeli więc prywatny telegram, nadany przez uczestnika katastrofy, był we Lwowie już o godz. 5-tej, to można mieć pełną pretensję do czynników urzędowych, aby w tym samym czasie przynajmniej zebrały informacje potrzebne do uspokojenia opinii. Jeżeli się to nie stało, to jedyną przyczyną tego zaniedbania może być niedbalstwo, świadczące o zupełnym lekceważeniu obowiązków, wynikających w tak odpowiedzialnym momencie. Poruszając powyższą bolesną sprawę, chcemy dać wyraz ubolewaniu. Spodziewamy się, że miarodajne czynniki zbadają przyczyny tego niezwykłego nieporządku.

Superlatywy pod adresem Polski

na posiedzeniu parlamentarnej komisji francuskiej

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — s. b.) W drugim dniu Bożego Narodzenia odbyło się posiedzenie komsji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego (Izby), na którym minister spraw zagr. Delbos udzielił wyjaśnień w sprawie udzielenia przez rząd francuski gwarancji pożyczce polskiej. Na interpelacje posłów min. Delbos udzielił treściwych i wyczerpujących wyjaśnień w sprawie samej pożyczki jak i sojuszu polsko-francuskiego. Interpelacje posłów jak i wyjaśnienia min. Delbosa utrzymane były w bardzo życzliwym tonie dla Polski. Również prasa francuska, omawiając przebieg tego posiedzenia, nie szczędziła superlatywów pod adresem Polski.

Dyskusja nad gwarancją rządu francuskiego dla pożyczki polskiej w komisji spraw zagr. Izby wywołała w polskich kołach politycznych i parlamentarnych jak najlepsze wrażenie, utwierdzając jednocześnie przekonanie, że sojusz polsko-francuski znalazł się na właściwej platformie, ponieważ jego istota została zrozumiana przez społeczeństwo obu krajów.

———

Śmierć zasłużonego działacza

Zaleszczyki, 28. 12. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem zmarł w Zaleszczykach na udar serca śp. Józef Marczyński, em. dyrektor państwowego seminarium nauczycielskiego, b. długoletni komisarz rządowy m. Zaleszczyk i dyrektor komisji uzdrowiskowej, zasłużony działacz na niwie społecznej.

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich

Ziem połudn.-wschodnich zostało zalegalizowane

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki Lwowski zatwierdził do L. 1509 statut Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich dla Ziem Południowo-Wschodnich z siedzibą we Lwowie.

W ten sposób „Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich", reprezentujące skupione w nim dziennikarstwo naszej dzielnicy, stało się pod względem formalnym organizacją, działającą na terenie trzech województw.

W najbliższym czasie odbędzie się walne zgromadzenie Zrzeszenia celem wyboru statutowych władz w miejsce obecnego tymczasowego prezydium komitetu organizacyjnego.

KOSZULE
KRAWATY
KAPELUSZE
TRYKOTAŻE
RĘKAWICZKI
I T. P.
po cenach niskich
POLECA
WACŁAW
Czarnecki
Lwów
HETMAŃSKA 6
Tel. 108-70



Potworna katastrofa w berlińskim Metro

Śmierć 21 osób w płonącym tunelu podziemnym

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. s. b.) Wczoraj wieczorem wybuchł w Berlinie w tunelu znajdującej się w budowie magistrali szybkiej komunikacji w pobliżu placu Poczdamskiego, tuż przy dawnym Palace-Hotelu olbrzymi pożar. Mimo niezwłocznej akcji ratunkowej kilkunastu oddziałów straży pożarnej, nie zdołano zahamować dalszego rozwoju pożaru.

Palace-Hotel, który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie pożaru, musiano ewakuować. Na miejsce pożaru przybyli premier Goering, min. Goebbels, min. Frick na czele całego sztabu inżynierów i budowniczych.

Plac Poczdamski został otoczony silnym kordonem policji, za którym tłoczyły się olbrzymie tłumy widzów.

Berlin, 28. 12. (PAT) Donoszą, że pożar w szybie kolei podziemnej w pobliżu Potsdammer Platz trwał przez całą noc. Wczoraj o godz. 22-ej w akcji ratunkowej brało udział 19 motopomp. Strażacy i saperzy przekopali Leipzigerstrasse, aby móc dotrzeć do centralnego ogniska pożaru i móc zlokalizować ogień. Sypki grunt niezwykle utrudniał prace. Po żar miał powstać od pieca w punkcie opatrunkowym szybu. Palace-Hotel i wielki magazyn Wertheima zostały ewakuowane w obawie przed zawaleniem się.

O północy strażacy zdołali opanować podziemny pożar. O 22.30 strażacy mogli zejść do szybu, który płonął na przestrzeni około 150 mtr. W tunelu panował tak wielki żar, że metalowe części sikawek roztapiały się. Póki tunel nie zostanie ochłodzony istnieje niebezpieczeństwo wybuchu zapasów płynego paliwa, znajdujących się w szybie. Drewniane oszalowanie tunelu spłonęło doszczetnie. Straty są wielkie i nie sposób ich na razie ocenić. Pożar nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich, ale roboty ziemne trzeba będzie wstrzymać na przestrzeni około 200 m.

Po usunieciu rumowisk trzeba będzie, przypuszczalnie, ponownie rozpocząć wiercenia i roboty ziemne. Ruch na placu Pocztamskim, będącym jednym z najbardziej ożywionych skrzyżowań w centrum Berlina, będzie zakłócony przez szereg tygodni. Należy dodać, że tunel, zniszczony przez pożar, zbudowany był według najnowszych wskazań technicznych i że tego rodzaju roboty w piaszczystym gruncie, na którym zbudowano Berlin, są nadzwyczaj trudne.

Wskazuje na to katastrofa, która zdarzyła się zeszłej wiosny, kiedy to na skutek zawalenia się tunelu, będącego w budowie, poniosło śmierć 21 robotników. Katastrofa ta wydarzyła się w odległości 500 m. od miejsca wczorajszego pożaru.

NAJPIĘKNIEJSZE WZORY we flanelach i barchanach na PYJAMY

gwarantowane do prania — w różnych cenach i gatunkach poleca jako praktyczne i pożądane podarki na

NOWY ROK

DOM MODY LWÓW HOTEL EUROPEJSKI

1537

Kradzież szkatułki z zawartością 225 miligramów radu

Uniwersytet węgierski poniósł szkodę 100 tys. pengö

Budapeszt, 28. 12. (PAT) Z laboratorium kliniki ginekologicznej tutejszego uniwersytetu skradziono kasetę z 225 miligramami radu, wartości 100 tysięcy pengo.

Bandyta porywa córeczkę amerykańskiego milionera

Zuchwały występ opryszka z rewolwerem w ręku

Nowy Jork, 28. 12. (PAT) W M. Tacona (Stan Waszyngton) zamaskowany bandyta wtargnął do pałacu milionera Wiliana Mattsona, sterroryzował służbę rewolwerem i porwał na motorówce 10-letnią córkę milionera. Bandyta pozostawił w ogrodzie kartkę z żądaniem okupu w wysokości 18 tysięcy dolarów.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. za pomocą których prosimy o wpłacenie na nasze konto Nr. 506.250 prenumeraty za miesiąc

STYCZEŃ 1937 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Poświąteczne plotki o organizacji płk. Koca

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — s. b.) Plotki i wersje na temat prac płk. Koca odżyły z całą siłą bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia. Najciekawszym jest jednak, że obecnie pracami płk. Koca zaczynają się interesować te środowiska, które dotychczas nie okazywały w tym kierunku najmniejszego zainteresowania.

Mamy tu na myśli katolicki „Mały Dziennik", który ostatnio pracom płk. Koca poświęca obszerny artykuł. Jak twierdzą w kołach, jakoby dobrze poinformowanych, artykuł ten został spowodowany tym, że w pierwszej połowie stycznia płk. Koc zamierza ogłosić podobno swój program i przystąpić niezwłocznie do organizacji nowego obozu na szeroką skalę. Również w organie ZZZ. we „Froncie Robotniczym" zabierają w tej sprawie głos czołowi jego przywódcy Jędrzej Moraczewski i Wojtek Malinowski, wypowiadając się na temat ewentualnego ogłoszenia programu przez płk. Koca.

Jak widać prace prowadzone przez płk. Koca i jego otoczenie zaczynają wywoływać coraz to większe zainteresowanie nawet w tych kołach politycznych i pewnych ugrupowaniach, które dotychczas przechodziły nad tymi pracami do porządku dziennego. Można z tego wyciągnąć wniosek, że może termin ogłoszenia nowego programu jest tym razem rzeczywiście bliski.

Perfumeria „DAR"

BATOREGO 20

1486 poleca wszelkie artykuły kosmetyczno perfumeryjne po najniższych cenach

Drugi milion złotych kredytu dla kupców-chrześcijan

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, kredyt przyznany Naczelnej Radzie Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego przez PKO w sumie 1 miliona zł. za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych jest już prawie wyczerpany. Pożyczka w myśl życzeń petentów udzielona była w granicach od 500 do 1.200 zł.

Obecnie zostały wszczęte starania o uzyskanie drugiego miliona kredytu dla członków Rady Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego.

ZAKAZ DLA LISTONOSZY

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — s. b.) Władze pocztowe w związku ze zbliżającym się Nowym Rokiem, przypominają o wydanym zakazie nie przyjmowania przez listonoszy datków w firmach handlowych jak i od właścicieli mieszkań prywatnych z okazji składania życzeń noworocznych.

Ś. † p.

Z Wize'ów Zofia Piestrzyńska

wdowa po lekarzu,

b. współpracowniczka Centralnej Agencji w Lozannie w latach 1916—1918

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Warszawie w dniu 25 grudnia br.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie z kościoła SS. Wizytek w dniu 29 grudnia b. r., o godzinie 10-tej rano, o czym zawiadamiają

Syn, córka i rodzina

Pół tuzina pojedynków grozi posłowi Budzyńskiemu

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — s. b.) Poseł Budzyński wygłaszając swoje przemówienie na Komisji budżetowej Sejmu, nie przypuszczał, że taką burzę ściągnie na swoją głowę. Pierwsi, jak wiadomo, wystąpili przeciw niemu kombatanci żydowscy, którzy w liczbie pięciu, wyzwali posła Budzyńskiego. Ostatnio przyłączył się do listy wyzywających redaktor Otmar Berson, współpracownik „Gazety Polskiej".

Jak krążą pogłoski, red. Otmar Berson miał poważne trudności ze znalezieniem świadków, jednak uporał się z tym i wyzywający dobili wreszcie do pół tuzina.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. s. b.) Informacje lwowskiej „Chwili", jakoby pos. Budzyński wydawał w swoim czasie żydowską gazetę dla celów wyborczych, poddaje cała prasa warszawska w wątpliwość.

Silne echo mowy pos. Budzyńskiego

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — s. b.) Przemówienie posła Budzyńskiego na Komisji budżetowej Sejmu przy omawianiu budżetu PAT-a znalazło w całym kraju bardzo szeroki rozgłos. Obecnie na temat tego przemówienia wypowiada się coraz więcej pism z całej Polski. Bardzo szeroko przemówienie to omówiła polska prasa emigracyjna w Niemczech i we Francji.

Ostatnio zabrał głos w tej sprawie organ konserwatystów ziem zachodnich „Dziennik Poznański", stając po stronie posła Budzyńskiego. Przy tej okazji należy nadmienić, iż inne organy konserwatystów zajęły stanowisko mniej zdecydowane, czyniąc pod adresem posła Budzyńskiego wiele nieslusznych zastrzeżeń.

Po zgonie prof. L. Wyczółkowskiego

Warszawa, 28. 12. (PAT) Polska Akademia Literatury wystosowała następującą depeszę do p. Leonowej Wyczółkowskiej w Warszawie:

„Polska Akademia Literatury składa na ręce Wielce Szanownej Pani głębokie wyrazy współczucia i żalu z powodu zgonu Jej Męża, mistrza polskiego malarstwa. — Za Prezydium PAL: (—) W. Sieroszewski, (—) L. Staff."

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. s. b.) Eksportacja zwłok śp. prof. Leona Wyczółkowskiego z gmachu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie do kościoła św. Krzyża nastąpi jutro we wtorek o godz. 10 rano, po czym odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, po którym trumna ze zwłokami mistrza zostanie przewieziona na dworzec główny i odtransportowana do Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 10 rano z kościoła farnego w Bydgoszczy na cmentarz parafialny w Wtelnie.

Lwów, dnia 28 grudnia 1936 r.

„Technickie ryby"

Bez większego rozgłosu i reklamy, ale za to sprawnie i z dużym pożytkiem zorganizowana została w okresie przedświątecznym we Lwowie przez studentów lwowskiej Politechniki sprzedaż ryb.

Lwów zaopatrzył się dzięki temu w ryby wyłącznie u sprzedawców chrześcijańskich. A przyznać trzeba, że uczynił to solidarnie, tak, że w ostatnich godzinach wigilijnego wieczoru w stoiskach technickich zabrakło towaru.

Sprawie tej poświęcamy dziś — zgodnie z naszą zapowiedzią — obszerniejszą uwagę, ponieważ ma ona, naszym zdaniem, bardziej ogólne i zasadnicze znaczenie.

Nie ma potrzeby ukrywać tego, że przedświąteczna akcja lwowskiej młodzieży stoi w bezpośrednim związku z ogólną akcją przeciwżydowską na terenie wyższych uczelni, jak w ogóle w całym społeczeństwie.

Tylko, że gdy normalnie akcja toczy się po linii zupełnie nienormalnych i bezużytecznych, a nawet szkodliwych wystąpień, to tym razem nie można podnieść absolutnie żadnych zastrzeżeń przeciwko nowej formie akcji. To, co na ten temat pisała prasa żydowska, nie wytrzymuje krytyki. Handel dostępny jest dla każdego obywatela w państwie i jeżeli Polacy, chociażby byli z zawodu studentami, zabrali się do handlu — to mają do tego conajmniej takie same prawo, jak kupcy żydowscy. Nigdzie nie zostało powiedziane ani napisane, że monopol na handel rybami czy jakimkolwiek innym towarem posiadają u nas Żydzi. Jeśli zaś tak jest, to ta okoliczność, że żydowscy handlarze ryb stracili w tym roku dochody — niema żadnego znaczenia. Zasada wolnej konkurencji w handlu prywatnym pociąga zawsze taką konsekwencję, że jeśli obrotniejszy kupiec zarabia, to jego konkurent traci. Na to niema rady, chyba, że ktoś wypowie się przeciw zasadzie handlu prywatnego. O ile nam jednak wiadomo, Żydzi są gorącymi jego zwolennikami i gwałtownie zwalczają wszelki etatyzm.

Dla nas takie czy inne argumenty prasy żydowskiej nie przedstawiają zresztą większego zainteresowania.

Sprawa zbiorowej inicjatywy studentów w sprawie sprzedaży ryb ma dla społeczeństwa polskiego inne znaczenie. Jest to — jak już zaznaczyliśmy — akcja pożyteczna i na właściwej drodze przeprowadzana.

Mieliśmy niejednokrotnie sposobność wypowiadać się stanowczo przeciw t. zw. ekscesom antyżydowskim. Bicie szyb w żydowskich sklepach i jakkolwiek stosowany terror fizyczny wobec Żydów — pomijając wszelkie inne, nie bez znaczenia, względy — nie prowadzi do najmniejszego celu. Ogranicza przede wszystkim akcję do maleńkiej grupki ludzi działających w bojówkach; żaden bowiem przyzwoity i poważny człowiek nie będzie urządzał burd ulicznych, wskutek czego ogół społeczeństwa w tego rodzaju akcji jest elementem zupełnie biernym.

Popełniany gwałt wywołuje poza tym w znacznej części opinii polskiej reakcję, a w każdym razie ułatwia pewnym znanym sferom filosemickim propagandę w obronie Żydów.

Samym zaś Żydom terror fizyczny nic nie szkodzi. Ofiarą padają nieliczne jednostki, które przypadkiem nawiną się bojówce pod rękę. Szyby są ubezpieczone, a jedynym, konkretnym rezultatem awanturniczych wystąpień jest duża strata czasu i energii oraz wyroki skazujące sprawców na różne kary.

Pretensja bojówkarzy, aby ich wystąpy były bezkarne, jest absurdem, bo nie ma na świecie takiego rządu, który nie karałby sprawców za rzucanie petard i kamieni do sklepów czy urządzanie demonstracyj ulicznych. Pierwszym krokiem Hitlera w Niemczech był zakaz jakichkolwiek wybryków ulicznych przeciw Żydom.

I dziwna rzecz: ruch antysemicki szczególnie wśród młodzieży trwa już od kilku lat, ciągle odbywają się bicia szyb i tp. bezcelowe występy, a równocześnie działacze społeczni zarówno w TSL, w Sokole jak w Strzelcu i w szeregu innych organizacyj społecznych skarżą się od tyluż lat na to, że odsetek młodzieży chętnej do społecznej roboty jest ciągle minimalny.

Czy słyszeliśmy gdzieś o tym, aby w jakimś powiecie wsch.-małopolskim młodzież polska masowo zabrała się do organizowania polskich placówek handlowych, tak, jak to czyni młodzież ukraińska?

Akcja lwowskiej młodzieży technickiej jest bodaj pierwszą od lat tego rodzaju akcją, zakrojoną na szerszą, byle nie chwilową akcję. I dlatego została przyjęta z takim entuzjazmem przez opinię polską. Dlatego wszyscy ją poparli i dlatego taki odniosła sukces. Społeczeństwo w lot zrozumiało, że jest to właściwa droga w walce o interesy polskie. Może na zewnątrz jest mniej efektowna, bo łatwiej przebiec kilku bojówkarzom przez ulice i wybić kilka szyb, a potem rozpisywać się w prasie o wyrokach i apelacjach sądowych, aniżeli stać pod otwartym niebem przez całe dnie i sprzedawać ryby czy inne towary. Ale ta ostatnia metoda pracy uderza w samo sedno zagadnienia i ona stanowi właściwy sens całej sprawy.

Nie tylko rozwiązuje problem gospodarczych interesów polskich na tym czy innym odcinku, ale daje godziwy zarobek dziesiątkom i setkom Polaków, uczy społeczeństwo praktycznie rozumieć znaczenie własnego handlu i td.

Rzecz polega teraz na tym, aby nie skończyła się na rybach i na okresie przedświatecznym. Inicjatywa studentów lwowskich nie może okazać się tylko manifestacją choćby najwznioślejszych zamierzeń, ale przeobrazić się winna w stały i konsekwentny wysiłek w zakresie masowego organizowania handlowych placówek zarówno we Lwowie, jak przede wszystkim na prowincji. Nie wszystko da sie oczywiście odrazu zrobić. Ale są dziedziny handlu, w którym Polacy nie istnieją, a w których da się wiele wykonać zapomocą zbiorowej a celowej akcji i pewnej energii. Tych dwu elementów nie brak właśnie młodzieży.

O ile postanowi ona nie rozpraszać swoich sił na bezsensowne awantury, a zabierze się do organizowania handlu rybami, owocami, nabiałem, zbożem i td. i td., to może powstać wielka rzecz, naprawdę pożyteczna, która zrealizuje ideę polskiego handlu, stworzy wieczną i trwałą zasługę młodego pokolenia polskiego, otworzy masom bezrobotnych inteligentów z wyższym wykształceniem zasobne placówki pracy na całe życie. Trzeba tylko rozwinąć szczęśliwą myśl i przeprowadzić jej realizację do końca.

KL. HR.

U schyłku kończącego się roku

Rok 1936 zanotują kiedyś badacze historii światowych kryzysów gospodarczych — jako okres zwrotny w przebiegu fali koniunkturalnej, czy też, jak kto woli, jako rok kończący siedmiolecie niedoli gospodarczej. W tym roku bowiem poprawa wystąpiła już zupełnie wyraźnie, a nawet w niektórych państwach tak wybitnie, że rok ten raczej do początku pomyślnej ery koniunkturalnej powinien być zaliczony. Klęska bezrobocia tak dotkliwie odczuwana nie pozwala jednak na stwierdzenie, że po latach chudych rozpoczął się już okres lat tłustych, jak w przypowieści biblijnej.

Czyniąc bilans roczny naszego życia gospodarczego „zwróćmy przede wszystkim uwagę na jego podwaliny, na których opiera się cały gmach naszej skarbowości i gospodarki krajowej. Z podwalin tych trzy są najważniejsze: stałość waluty, równowaga budżetowa i sytuacja materialna najliczniejszej w Polsce dziedziny gospodarczej — w rolnictwie.

Stałość waluty mimo przeżywanych na Zachodzie wstrząsów i niepokojów nie została w niczym nadwątlona, a wprost przeciwnie przez wprowadzenie ograniczeń dewizowych i uchwycenia równowagi budżetowej uzyskała silne wzmocnienie. Mimo tak zasadniczej zmiany w naszej polityce walutowej, którą od tylu lat cechowała swoboda obrotów dewizami i złotem, społeczeństwo nie poddało się panice, jak do tego dążyła spekulacja międzynarodowa, i jeszcze raz w dobitny sposób potwierdziło swe przywiązanie do stałej waluty.

Najważniejszym osiągnięciem gospodarczym kończącego się roku jest uzyskanie i utrwalenie równowagi budżetowej, a więc usunięcie z gospodarki państwowej deficytów, wysysających z życia gospodarczego najżywotniejsze jego soki na załatanie dziur budżetowych. Osiągnięcie równowagi budżetowej dało podstawę odbudowy ruchu gospodarczego.

Powoli więc zaczęło się ruszać koło rozpędowe wielkiej maszynierii, jaką jest organizm gospodarczy. Zwiększyły się dzięki temu dochody, wzrastały powoli wspływy skarbowe. Poprawiła się koniunktura, wzrastała produkcja. To zjawisko gospodarcze łączy się ściśle z trzecim filarem naszego życia gospodarczego, a mianowicie z sytuacją w rolnictwie. Już ub. rok rolniczy zakończony w lipcu zamknęło rolnictwo zwyżką swego dochodu o 10 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Pozwoliło to ludności rolniczej na pewne choć małe jeszcze zwiększenie zakupów różnych towarów przemysłowych, co odbiło się bardzo silnie na wzroście produkcji i obrotów handlowych. Postępująca na jesieni poprawa cen płodów rolniczych, a zwłaszcza zbóż, których ceny osiągnęły ostatnio granicę opłacalności produkcji, wzmocniły sytuację materialną rolnictwa. Rekonwalescencja naszego rolnictwa stała się więc w tym roku wyraźna.

W ślad za poprawą w rolnictwie postępy poczyniła produkcja w fabrykach i w warsztatach rzemieślniczych. Wskaźnik produkcji, który drgnął w górę już na początku roku, nie zatrzymał się w swej tendencji wzrastania. Wraz ze wzrostem produkcji zwiększył się stan zatrudnienia, wzrosła więc siła kupna ludności miejskiej, co zwiększyło konsumcję produktów rolnych. Ten wtórny objaw umocnił tendencje wzrostu cen uzyskiwanych przez rolników .Konsekwentnie wzrosnąć musiały też i obroty handlowe, które w pewnych branżach skoczyły o kilkadziesiąt procent. Wzrosły też przewozy towarów na kolejach i statkach.

Drugim bodźcem do poprawy zatrudnienia w przemyśle, był silny rozrost ruchu budowlanego, który pomnożył zapotrzebowanie różnych artykułów przemysłowych i przyspieszył w wielu dziedzinach procesy gospodarcze.

Z tymi objawami łączy się ściśle wzrost przywozu towarów zza granicy do Polski, oparty głównie na zwiększeniu się zapotrzebowania surowców. Wzrost przywozu świadczy niewątpliwie o zwiększeniu się siły kupna naszego społeczeństwa. Ale równocześnie spadło poważne saldo dodatnie bilansu handlu zagranirznego, gdyż wywóz nie może we wzroście dorówać zwiększeniu się przywozu. Mimo to jednak stwierdzić trzeba, że i w dziedzinie eksportu występuje coraz wyraźniejsza poprawa, zarówno po stronie ilości, jak i wartości dokonywanego wywozu. Średnio miesięcznie wartość wywozu wzrosla o 11 proc. przy czym wartość jednej tony eksportu podniosla się o 21 proc. Świadczy to o dokonującej się powoli przebudowie strukturalnej naszego wywozu, który poprzednio opierał się głównie na surowcach i półfabrykatach, a obecnie coraz większą część jego stanowi wywóz towarów gotowych.

Wzrost obrotów handlowych za granicą łączy się ściśle z rozszerzeniem i ulepszeniem naszej sieci umów gospodarczych z państwami obcymi. W 1936 r. poczyniliśmy na tym odcinku dalsze postępy. Zrewidowane dotychczasowe umowy i zawarty szereg nowych, zarówno w dziedzinie czysto handlowej, jak i rozrachunkowej, umożliwił zwiększenie wymiany towarowej z wielu krajami. Na podkreślenie zwłaszcza zasługuje odnowienie stosunków gospodarczych z Francją, z którą nie tylko zawarliśmy nową umowę hadlową i rozrachunkową, ale również ożywiliśmy pełniejszą wymianę gospodarczą przez zawarcie układu pożyczkowego.

Uzyskanie pożyczki francuskiej przyspieszy realizację większych robót inwestycyjnych, jakie mają być podjęte na podstawie czteroletniego go planu inwestycyjnego. Wykonanie tego planu i dodatnie jego skutki odnosić się będą już do roku przyszłego.

Do tych pomyślniejszych objawów roku ubiegłego należałoby dodać przeprowadzone w pewnej mierze uproszczenie w wielu przepisach podatkowych .Wreszcie do tych jasnych stron kończącego się roku w dziedzinie ekonomicznej zaliczyć trzeba rozpoczęcie odbudowy gospodarczej na ziemiach wschodnich, dla których udzielono szeregu ulg podkatowych, przez co zostały zrobione pierwsze, choć niewystarczające kroki do wyrównania tylu wiekowych zaniedbań na tych obszarach.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. WAŁOWĄ 7 i 9 (Gmachy własne)

oraz jej **ODDZIAŁACH** przy ul. **Gródeckiej 60** i **Żółkiewskiej 75**

w złotych lub **złotych w złocie**

W ten sposób zyskasz godziwy procent, ochronisz się przed zgubą lub kradzieżą i w każdej chwili dysponować możesz swym majątkiem o o

Dzięki kwotom uzyskanym z wkładów oszczędności udzieliła Kasa **28,260.000 złotych** kredytów hipotecznych, za które zbudowano 685 domów, oraz wyremontowano 234 domy o o o o o o o o o o

Ponad **3,000.000 złotych** rocznie wypłaca kasa tytułem procentów swym wkładcom o o o o o o o o o o o o o o o o o o

6,300.000 złotych wynoszą fundusze rezerwowe Kasy

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa całym swym majątkiem

LUBISZ MUZYKĘ? Wstąp do fachowej i znanej firmy „FOTO-ELEKTROKABEL" Lwów, Kopernika 10 telefon 214-21
posłuchaj jak gra stereofoniczny odbiornik 456 A. Philipsa Super 7 obwodowy
Dogodne spłaty (15 rat miesięcznych). Na telefoniczne wezwanie demonstrujemy w domach prywatnych bez obowiązku kupna 1410

Decydujący zwrot w Hiszpanii

Rządowy generał z swoją armią przechodzi na stronę wojsk narodowych

Paryż. (Tel. wł.). Havas donosi: Wczoraj po południu przybył do Avilli gen. Franco. Po przeprowadzeniu konferencji z generałami Mola i Saliquet odjechał on wieczorem do Salamanki.

Rozeszły się pogłoski, że milicjanci rządowi, którzy ostatnio przeszli na stronę powstańców w odcinku Toledo, oświadczyli, że są wysłani przez gen. Mangada, który ma zamiar poddać się dowództwu powstańczemu wraz z podległym sobie na madryckim froncie oddziałami.

W Andaluzji wojska narodowe zajęły miejscowości Carpio Pedro, Abad i Villa Franca de Cordoba, pomiędzy Cordobą a Bujalence. Nieprzyjaciel nie stawiał większego oporu; mimo to poniósł ciężkie straty w ludziach i materiale wojennym. Na pozostałych odcinkach bez zmian. Podczas zdobycia Boadella del Monte wojska narodowe zdobyły trzy sztandary, z których jeden miał rosyjski napis „Trzecia brygada międzynarodowa". Na pobojowisku wojska rządowe porzuciły 126 zabitych, z których tylko jeden był milicjantem hiszpańskim. Żołnierze 15. pułku rządowego przeszli na stronę wojsk narodowych.

Lotnictwo narodowe intensywnie bombardowało wczoraj przedmieścia Madrytu.

Sądy dla nieletnich we Lwowie i Winnikach

Warszawa. (Tel. wł.). Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości wokandy spraw karnych przeciwko nieletnim z okręgu sądów: zamiejskiego sądu grodzkiego we Lwowie i sądu grodzkiego w Winnikach przekazane zostały z dniem 1 stycznia 1931 r. miejskiemu sądowi grodzkiemu we Lwowie.

Sprawy karne, które przed 1 stycznia wpłynęły do sądów grodzkich zamiejskiego we Lwowie i sądu grodzkiego w Winnikach, odnoszące się do małoletnich, rozpatrywane będą normalnie aż do wydania wyroków.

Idziemy do kina „Europa"

Miastu naszemu przybył nowy lokal X Muzy w postaci reprezentacyjnego Kinoteatru, nowo wybudowanego przy ul. Akademickiej l. 3, p. n. „EUROPA". Nowy ten kinoteatr lwowski rozpoczyna swój cykl obrazów najnowszą komedią polską p. t. „Będzie Lepiej" ze Szczepkiem i Tońkiem w głównej roli.

Sala nowego Kinoteatru obliczona jest na przeszło 800 miejsc, przy czym przy budowie gmachu uwzględniono wszystkie najnowsze zdobycze techniki i wiedzy.

Pierwszorzędna aparatura filmowa plus najnowocześniejsze urządzenia akustyczne oraz wentylacja mechaniczna, wysuwają to kino na czoło pierwszorzędnych teatrów świetlnych w Polsce.

Nie należy wątpić, że na filmie ze Szczepkiem i Tońkiem cały Lwów da sobie rendez-vous.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Karol Rzepek Rzepecki Schultis

em. pułkownik w st. sp. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu w 78 roku życia.

Onegdaj przy licznym udziale sfer towarzyskich i wojskowości, oddano ostatnią posługę temu zasłużonemu dla idei niepodległości człowiekowi.

Aczkolwiek służył zawodowo w armii austr., to jednak biło w Nim serce polskie, oddane sprawie narodowej i Ojczyźnie. Wprawdzie nie służył w formacjach legionowych, nie mniej jednak przyczynił się do ich powstania i bojowego przygotowania. On to bowiem w latach 1912 do lipca 1914, nie bacząc na represje, był organizatorem i instruktorem sokolich drużyn polowych, będących zawiązkiem II. Karpackiej Brygady. W wojnie ukr. pol. organizuje obronę Przemyśla, walczy o Lwów, za co otrzymuje „Gwiazdę Przemyśla" i „Orlęta"; w 1920, jest dowódcą odcinka półn. w bitwie o Grodno. Był współredaktorem regulaminu piechoty W. P.

Niósł wysoko swój honor żołnierski, nie bacząc na swój stopień, był raczej kolegą aniżeli przełożonym, przyjacielem i druhem w potrzebie. Ujmował swą prostolinijnością i skromnością, a dobre, złote serce Jego, było promotorem Jego poczynań. W mieście naszym cieszył się tym poważaniem i szacunkiem, które są przywilejem prawych i szlachetnych. Osierocił żonę Olgę z Langiewiczów i bratanicę Marię.

Cześć Jego zacnej pamięci!

„EUROPA" UL. AKADEMICKA 3

Lwowscy chłopacy
junacki SZCZEPKO naiwny TONKO



w najnowszej i najweselszej polskiej komedii muzycznej, reż. Waszyńskiego p. t.

„BĘDZIE LEPIEJ"

Istna bomba humoru i śmiechu!

Dzielnie sekundują: LODA NIEMIRZANKA, PAN STROŃĆ, ŻABCZYŃSKI, SIELAŃSKI, FERTNER i inni
1590

Początek w dni świąteczne o godz. 12-tej w południe, w inne dni o godz. 3:30

WYTWORNE PODARKI NA GWIAZDKĘ

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PLAC MARIACKI 11

DLA ZNAWCÓW

WINA WĘGIERSKIE, TOKAJSKIE

w WINIARNI „MAGYAR CSARDA"

J. R. KARL Lwów, 3-go MAJA 11a, tel. 238-36

Najpiękniejsze kilimy gliniańskie sprzedaje tylko fabryczny skład

ST. GAŁANA Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki)

Niskie ceny. — Sprzedaż za gotówkę i na raty. — Przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej. — Własne sklepy we wszystkich wielkich miastach.
1547

Specjalność firmy: PÓŁGOBELINOWE PORTIERY, KAPY na ŁÓŻKA I STOŁY

Hojne dary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych

Warszawa. (P. A. T.). Bank Cukrownictwa w Poznaniu wpłacił 11.000 zł. jako dotację oddziału warszawskiego na rzecz Pomocy Zimowej. Całkowity udział Banku Cukrownictwa w akcji Pomocy Zimowej został ustalony na 25.000 zł. z tym, że pozostałą kwotę zł. 14.000 wpłacą oddziały Poznań, Lwów i Gdynia.

Kraków. (P. A. T.). Zarząd miejski w Krakowie wpłacił wczoraj 100 tysięcy złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH — NA POMOC ZIMOWĄ

Dyrektor Lwowskiej Izby Skarbowej p. Zygmunt Kucharski zamiast życzeń świątecznych złożył kwotę 25 zł. na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Prezes Apelacji Lwowskiej p. Marian Zbrowski zamiast życzeń świątecznych i podziękowań złożył 20 zł. na fundusz Pomocy Bezrobotnym.

Warszawa. (P. A. T.). Pan Prezes Państwowego Banku Rolnego przekazał na akcję Pomocy Zimowej w imieniu instytucji centralnej i oddziałów banku zł. 50.000.

WIELKI MAGAZYN KRADZIONYCH RZECZY

(a) W związku z pewnymi dochodzeniami wywiadowcy policyjni przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję w mieszkaniu notowanego złodzieja, Piotra Górskiego w Sknilowie nr. 245. Wykryli w jego mieszkaniu niemal cały magazyn rozmaitych rzeczy, pochodzących z ostatnich włamań w mieście: obok skradzionych worów z mąką, dużej ilości garderoby i bielizny rozmaite towary, wśród nich galanteryjne. Na miejscu zastano szwagra Górskiego — Stefana Kałymana, który nie umiał podać źródła pochodzenia tych rzeczy, nagromadzonych w wielkim magazynie wiejskim złodziei podlwowskich i został aresztowany. Piotr Górski i spólnik jego Wasyl Zawadka na wiadomość, że w mieszkaniu ich przebywają wywiadowcy, zbiegli i ukrywają się przed policją.

UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ BEZ ŚLADU

(a) Włodzimierz Kowalczuk, nauczyciel szkoły powszechnej w Rzeczyczanach, w pow. gródeckim, zawiadomił policję, iż umysłowo chory Stefan Jawny, liczący 26 lat, prowadzony przez siostrę donoszącego, zbiegł w nie wiadomym kierunku.

ZAGADKOWY NAPAD

(a) Wyjaśnieniem motywów zagadkowego napadu, jaki w dniu wczorajszym wykonany został na osobę Michała Bloka, motorowego MKE (ul. 22 Stycznia 37) zajmują się władze policyjne. Gdy Blok przechodził ul. Kazimierza Wielkiego, napadł na niego jakiś nieznany osobnik i zranił go ciężko nożem w plecy. Rannemu motorowemu pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

OBFITY POŁÓW W RYNKU

(a) Przeprowadzona w dniu wczorajszym obława w Rynku ujęła w sieć 62 osobników, których odstawiono do aresztów policyjnych. Znaczny procent stanowili wśród nich przestępcy, poszukiwani przez władze sądowe i policyjne.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

Zmiany w Ubezpieczalniach Społecznych na terenie ziem południowo-wschodnich

Warszawa. (Tel. wł.). W Dzienniku Ustaw świątecznym ukazał się wykaz Ubezpieczelni Społecznych do których należą poszczególne powiaty z podziałem na okręgi.

W myśl tego podziału do Ubezp. Społ. na terenie województw południowo-wschodnich następuje nast. porządek rzeczy:

Do Ubezp. Społ. w Krośnie należą powiaty: krośniański, brzozowski, sanocki i leski. — Do Ubezp. Społ. w Kołomyi: kołomyjski, horodeński, śniatyński i kosowski. — Do Ubezp. Społ. w Przemyślu: przemyski, mościcki, dobromilski, jarosławski, lubaczowski, przeworski. — Do Ubezp. Społ. w Rzeszowie: rzeszowski, ropczycki, kolbuszowski, łańcucki. — Do Ubezp. Społ. w Drohobyczu: drohobycki, samborski, turczański, rudecki. — Do Ubezp. Społ. w Stanisławowie: stanisławowski, tłumacki, nadwórniański. — Do Ubezp. Społ. w Stryju: stryjski, żydaczowski, kałuski i doliniański. — Do Ubezp. Społ. w Tarnopolu: powiaty: tarnoplski, trembowlański, skałacki, zbarazki. — Do Ubezp. Społ. w Tarnowie: powiaty: tarnowski, dąbrowski, — Do Ubezp. Społ. w Zamościu: zamojski, biłgorajski, krasnystawski, tomaszowski, hrubieszowski. — Do Ubezp. Społ. w Złoczowie: złoczowski, zborowski, kamionecki. radziechowski i brodzki.

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł.) Na podstawie rozporządzenia p. Ministra Opieki Społecznej, okręg Ubezpieczalni Społecznej w Jarosławiu z dniem 1-go stycznia 1937 r. ulegnie likwidacji i automatycznemu włączeniu do okręgu Ubezp. Społ. w Przemyślu.

NIEDŹWIADKI, ŻAKIECIKI
i PULOWERKI
oraz czapki i szale wełn. dla dzieci
Berta Stark
Lwów — Hotel George'a

Trykotaże
w olbrzymim wyborze
Berta Stark
Lwów — Hotel George'a

Mydło toaletowe
KREMOL
przygotowane na specjalnych, odpowiednio spreparowanych wyciągach z mleka



1574

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

ZATRZYMANI ZA HANDEL DEWIZAMI

Tarnopol. (Tel. wł.). Onegdaj zatrzymano i odstawiono do aresztów Sądu Grodzkiego w Kopyczyńcach do dyspozycji władz prokuratorskich w Czortkowie pod zarzutem nielegalnego handlu dewizami Józefa Kohna, Chaima Blumenthala, Abrahama Sterna, Judę Lewnera i Bornela Steina, wszystkich kupców z Chorostkowa, powiat Kopyczyńce.

SUKNA
na ubrania i palta oraz kostjumy i płaszcze damskie w wielkim wyborze
JUŻ NADESZŁY
R. ŚWITALSKI, T. GAJER
Lwów, Batorego 20 Tel. 260-46

NOWY
HOTEL EUROPEJSKI
we Lwowie, plac Mariacki 4
(w centrum miasta)
NOWOCZESNY KOMFORT. — POKOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRALNE OGRZEWANIE. — WINDA. TELEFONY POKOJOWE. — OBSZERNY HALL
CENY UMIARKOWANE



ŻARÓWKI — ŚWIECZNIKI
MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE
POLECA
ST. LEŚNIAKOWSKI
Lwów, CHORĄŻCZYZNY 10, tel. 221-80
Wykonuje: instalacje elektryczne niskiego i wysokiego napięcia
1222

TRUDNO UWIERZYĆ — ŁATWO PRZEKONAĆ SIĘ, że wyjątkowo dogodne warunki kupna (15 rat miesięcznych) odbiorników PHILIPSA daje fachowa firma
„FOTO-ELEKTROKABEL" Lwów, KOPERNIKA 10, tel. 214-21
Demonstrujemy bez obowiązku kupna! 1410

100.000 robotników strajkuje od 6 tygodni

Francuscy metalowcy proszą rząd Bluma o nacjonalizację fabryk broni

Paryż. (Tel. wł.). Święta Bożego Narodzenia rozpoczęły się w atmosferze nierozstrzygniętego zatargu między przemysłowcami a robotnikami w przemyśle metalurgicznym Francji, zatrudniającym przeszło 100 tysięcy robotników, którzy strajkują już od 6 tygodni.

Dzisiejsze dzienniki podają szczegóły nocnych konferencyj premiera Bluma z przemysłowcami i przedstawicielami robotników w prezydium Rady ministrów, podkreślając, iż przemysłowcy metalurgiczni, którzy zapowiadali niemal do ostatniej chwili, że nie widzą celu stawienia się na konferencję do premiera, zmienili nagle zdanie i przybyli do Paryża.

Przemysłowcy oświadczyli, iż nie mogą z powrotem przyjąć tych pracowników, którzy uniemożliwiają normalny tok pracy w fabrykach, odmawiając stale posłuszeństwa inżynierom i majstrom, powodują zamieszania, a nawet w ostatnich czasach posuwali sie do gwałtu.

Prawdziwą sensację wywołało oświadczenie delegacji robotników metalurgicznych, którzy żądają zasekwestrowania przez rząd fabryk metalurgicznych, pracujących dla obrony narodowej. Tego rodzaju zapowiedź wywołała zrozumiałe poruszenie w kołach gospodarczych i politycznych stolicy.

Bielizna dla dzieci
oraz kompletne wyprawki niemowlęce
Berta Stark
Lwów — Hotel George'a

Z Buczacza

NOWY ZARZĄD „STRZELCA". Ostatnio odbył się walny zjazd delegatów powiatowego „Związku Strzeleckiego". Po sprawozdaniu i po udzieleniu zarządowi jednogłośnie absolutorium, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes prof. Wincenty Urbański, zastępca notariusz Zdzisław Janeli, skarbnik Józef Grabowski, sekretarz Tarczyński. Członkowie zarządu: burmistrz Stanisław Matuszewski, Pławiak Józef i Szot Stanisław. Zastępcy członków zarządu: naucz. Antoni Poterałowicz i dyr. Podlewski Jan, komisja rewizyjna: mjr. Walzer Wojciech, Grabowski Jan i ob. Brzoza Tadeusz. Zastępcy członków komisji rewizyjnej: Znamirowski Stanisław i Gamółkiewicz.



Przy zakupnie odbiornika do dnia 6 I. 1937
fabryka dodaje JAKO UPOMINEK ŚWIĄTECZNY
ŻELAZKO lub GRZEJNIK ELEKTRYCZNY
Ceny: zł. 140 za gotówkę, lub zł. 155 na 12 rat mieś.
Do nabycia w sklepie
MIEJSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH
UL. AKADEMICKA 24
i w składzie fabrycznym „KONTAKT" UL. SYKSTUSKA 14

SAMODZIAŁY „LESZCZKÓW"
to wytwór pracy kresowego dworu i polskiego chłopa
Skład we Lwowie, ul. Kopernika 4
1118

Za kilkadziesiąt nadużyć b. komornik skazany na 3 lata więzienia

Przemyśl. (Tel. wł.). W Sądzie Okręgowym w Przemyślu zakończył się onegdaj wieczorem proces byłego komornika w Jarosławiu, Mikołała Dawiskiby, odpowiadającego za szereg nadużyć. Wedle aktu oskarżenia miał się Dawiskiba dopuścić przekroczeń służbowych i nadużyć w kilkudziesięciu wypadkach. Sąd uznał oskarżonego winnym zarzuconych mu przestępstw i skazał go na cztery lata więzienia, przyczym darowano mu na podstawie amnestii na rok więzienia.

LUSTRACJA SĄDU GRODZKIEGO

Przemyśl. (Tel. wł.). Onegdaj bawił w Przemyślu prezes Lwowskiego Sądu Apelacyjnego Zbrowski w towarzystwie wiceprezesa S. A. Żarskiego i naczelnika rachuby Kwaśniewskiego. Prezes Zbrowski dokonał lustracji Sądu Grodzkiego w Przemyślu.

PRZYPOMINAMY
że codziennie
zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

Płaszczyki barankowe dla dzieci zł. 19.-
Berta Stark
Lwów — Hotel George'a

DZIEŃ GOSPODARCZY

Świadectwa przemysłowe na rok 1937

Ministerstwo Skarbu wydało, jak corocznie, okólnik w sprawie ulg przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937. Okólnik ten w ogólnych zarysach oparty jest na tych samych zasadach, co i okólnik, wydany w roku ubiegłym.

W odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych najważniejsze postanowienia okólnika są następujące:

I. Z urzędu czyli bez obowiązku składania indywidualnych podań — Ministerstwo Skarbu pozwoliło na prowadzenie na podstawie świadectwa przemysłowego kat. II. następujących przedsiębiorstw: a) hurtowni wyrobów monopolu spirytusowego, tytoniowego i solnego, utrzymujących oddziały, b) przedsiębiorstw gastronomicznych, o ile zatrudniać będą najwyżej do 25 osób, licząc w tym właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących.

II. Z urzędu zezwoliło również Ministerstwo na prowadzenie, na podstawie półrocznego świadectwa kat. II., aptek, których wysokość obrotu w r. 1935 nie przekroczyła 50.000 zł., hurtowni wyrobów monopolu solnego, o ile wysokość obrotów za rok 1936 nie przekracza 7.200 zł., oraz biur pośrednictwa handlowego, o ile wysokość obrotów za rok 1935 (prowizyj) nie przekroczyła 7.200 zł.

III. Z urzędu, czyli bez obowiązku składania indywidualnych podań, Ministerstwo zezwoliło na prowadzenie, na podstawie świadectwa przemysłowego III. kat.: a) przedsiębiorstw handlu towarowego, o ile wysokość ustalonych za rok 1935 obrotów nie przekracza 50.000 zł., b) przedsiębiorstw handlu towarowego, które w roku 1937 wprowadzą sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku, jeżeli jedynie wprowadzenie tej sprzedaży włożyłoby na to przedsiębiorstwo obowiązek wykupienia świadectwa kat. II., c) przedsiębiorstw gastronomicznych, o ile obrót ustalony za rok 1935 nie przekracza 25.000 zł., d) przedsiębiorstw gastronomicznych bez wyszynku trunków, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniać będą najwyżej 12 osób, e) przedsiębiorstw gastronomicznych, sprzedających spośród trunków jedynie piwo, miód, moszcz i wino pochodzenia krajowego, o ile zatrudniają od 4 do 12 osób, f) księgarnie, o ile wysokość obrotów za rok 1935 nie przekracza 50.000 zł.

IV. Z urzędu, na podstawie świadectw przemysłowych kat. IV. Ministerstwo Skarbu zezwoliło na prowadzenie: a) przedsiębiorstw handlu towarowego, o ile wysokość obrotów za rok 1936 nie przekroczyła 5.000 zł., b) przedsiębiorstw gastronomicznych, o ile wysokość obrotów za rok 1935 nie przekroczyła 5.000 zł „c) przedsiębiorstw gastronomicznych, o ile przedsiębiorstwa prowadzą sprzedaż piwa, miodu i wina owocowego pochodzenia krajowego i jeżeli ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 3 osób, licząc w tym właściciela i członków jego rodziny.

V. Przedsiębiorstwa handlu towarowego, przedsiębiorstwa sprzedaży napojów chłodzących, księgarnie, mogą być prowadzone na podstawie półrocznego świadectwa kat. IV, jeżeli obrót ich w r. 1935 nie przekroczył 5.000 zł.

VI. Na podstawie świadectwa przemysłowego, nabytego dla księgarni może być prowadzona również uboczna sprzedaż materiałów piśmiennych, o ile łączny obrót tych przedsiębiorstw za r. 1935 nie przekroczył sumy 50.000 złotych.

Jak zaznaczyliśmy wyżej wszystkie powyższe ulgi przyznane są z urzędu i podatnicy nie są obowiązani do składania żadnych podań o przyznanie tych ulg. Płatnicy natomiast, których przedsiębiorstwa nie odpowiadałyby zasadom przewidzianym powyżej, a którzy pragnęliby korzystać z ulg przy wykupywaniu świadectw przemysłowych, winni składać podania do właściwego urzędu skarbowego. Podania takie muszą być złożone przed dniem 31. grudnia 1936 r.

Podania złożone o przyznanie ulg przy wykupywaniu świadectw przemysłowych winny być rozpatrzone przez władze skarbowe w ciągu 10 tygodni od dnia ich założenia.

Zaznaczyć należy, że obszerne streszczenie okólnika o ulgach przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937 rozesłane zostało oddziałom Stowarzyszenia Kupców Polskich.

ZNANA ZE SWEJ SOLIDNOŚCI FIRMA **ACKER**

1592 Obecnie **LWÓW, PASAŻ HAUSMANNA 7**

poleca **ostatnie nowości konfekcji damskiej po niebywale przystępnych cenach.**

Suknie balowe w wielkim wyborze.

Notatki

= **Projekt kontroli win węgierskich, sprzedawanych w Polsce.** Na terenie Izby Handlowej Polsko - Węgierskiej odbyło się zebranie, na którym dyskutowano nad sposobami ochrony sprzedawanego w Polsce wina węgierskiego przed nieuczciwą konkurencją. W toku dyskusji wyłonił się projekt wprowadzenia kontroli win węgierskich, a uchwalony w tej sprawie postulat, zmierza w kierunku udzielania istniejącej przy Izbie Polsko - Węgierskiej sekcji win uprawnień dla wykonywania kontroli, która w ten sposób służyłaby dla nabywców pewnego rodzaju gwarancją czystości sprzedawanego przez kupców wina węgierskiego.

= **W Niemczech coraz więcej brak pasz.** Jak dalece daje się odczuwać brak pasz w Niemczech, dowodem tego są ostatnie zarządzenia, regulujące karmienie żywca, przeznaczonego na ubój. Zarządzenia te ściśle określają, jak wysokie mają być porcje wydawanych pokarmów. Oznaczanie wysokości ma na celu wprowadzenie oszczędności w wydawaniu pasz.

= **Zmniejszenie podaży bekonów na rynkach brytyjskich.** Według notowań giełdy londyńskiej w dniu 18 b. m. płacono za centnar bekonu w szylingach: polski i litewski 82 do 85, duński 89 do 92, holenderski 85 do 88, estoński i łotewski 83 do 85 oraz szwedzki 88 do 88. Rynek bekonowy kształtował się pod znakiem zmniejszenia podaży towaru zarówno brytyjskiego jak i importowanego. Cena szynek peklowanych uległa obniżeniu do 2 szylingów za centnar. W sprzedaży smalcu przeważała tendencja mocna. Ceny towaru polskiego wzrosły o 2 szylingi na centnarze i wynosiły od 68 do 69 szylingów. Ceny drobiu uległy zniżce, spowodowanej przez silne zwiększenie dowozu. Za indyki polskie płacono do 11 pensów za funt, za kury polskie najlepszych gatunków — do 10 pensów.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 28 grudnia

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, franki francuskie 24.75 — 24.61, franki szwajcarskie 121.85 — 121.05, funty angielskie 26.03 — 25.87, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 17.20, korony duńskie 116.19 — 115.35, korony norweskie 130.78 — 129.80 korony szwedzkie 134.18 — 133.20, liry włoskie 25.20 — 24.70, marki fińskie 11.49 — 11.00, marki niemieckie 123.00 — 118.00, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 132.00 — 127.00.

AKCJE

Bank Handlowy 40.00, Bank Polski 106.00, Cukier 28.00, Lilpop 13.25, Ostrowiec seria B 25.25 — 25.50, Starachowice 32.75.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.75 — serie 81.50, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.00 — serie nienotowane, 4 proc. poż. konsolidacyjna 50.75 — 50.00 — 50.25 — 49.38 — 49.00 49.38 — trzy ostatnie drobne, 6 proc. poż. dolarowa 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 46.75 — 47.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 440.00, kupon 102.27.

Tendencja nieco lepsza.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.92, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.60 — 290.30 — 288.90, Kopenhaga 115.90 — 116.19 — 115.61, Londyn 25.96 — 26.03 — 25.89, N. Jork czeki 5.28 i pół — 5.29 i pół — 5.27, N. Jork kabel 5.28 i pół — 5.29 i trzy czwarte — 5.27 i pół, Oslo 130.45 — 130.78 — 130.12, Paryż 24.69 — 24.75 — 24.63, Praga 18.58 — 18.63 — 18.53, Sztokholm 133.85 — 134.18 — 133.52, Zurych 121.55 — 121.85 — 121.25, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.49 — 11.43, — Montreal 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 491 i trzy szesnaste, Paryż 105.15, Mediolan 93.31, Belgie 29.11 i jedna czwarta. Zurych 21.36 i trzy czwarte, Amsterdam 896 i trzy czwarte Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, — Berlin 12.20 i pół.

PARYŻ. N. Jork 21.41, Londyn 105.15, Mediolan 112.90, Belgia 361.50, Zurych — 492.25, Berlin 864.00.

ZURYCH. N. Jork 435 i jedna ósma, — Londyn 21.37, Paryż 20.32 i jedna czwarta, Mediolan 22.92 i pół, Belgia 73.40, Praga — 15.25, Amsterdam 238.25, Oslo 107.40, Kopenhaga 95.40, Sztokholm 110.20, Berlin — 175.00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 28 grudnia

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywne kupno mąki. Żyto nieco podrożało, poza tym ceny niezmienione. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 19.25—19.50, II. 19—19.25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.22—0.20 gr.
mleka w but. z dost. do domu	0.26—.026 gr.
śmietany kwaśnej	1.20—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego w bloku	3.40—3.20 zł.
masła stołowego	3.20—3.00 zł.
masła kuchennego	3.00—2.80 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	6.00—6.00 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	4.80—4.80 zł.

OTTO SOYKA 89

AKTA T.

(Dokończenie)

— List ten był w moim posiadaniu, znałem rozpaczliwą sytuację finansową Horyńskiego, z tego też właśnie względu powziąłem z miejsca podejrzenie, a nawet więcej, bo przeświadczenie, że on dokonał mordestwa, i zabrałem się odrazu do zbierania dowodów. Jaki był przebieg przestępstwa? Horyński otrzymał klucze od pani Ilki, która wiedziała o nieobecności Trosta. Potrzebne mu były pieniądze, daleko więcej pieniędzy; aniżeli można przypuszczać. Stawiał w klubie czoło systemowi Martiniego. O godzinie czwartej nad ranem wtargnął do willi, ale najzupełniej nieoczekiwanie zastał Trosta w domu.

Domyślam się, że Trost wrócił nagle, otrzymawszy list od pani Ireny, powiadamiający go o postępku Marty. Przede wszystkim odwiedził panią Zalewską, żeby dowiedzieć się o Marcie. Potem zasiadł do biurka, układając testament, w którym zawarte było między innymi wybaczenie dla córki. Chciał to koniecznie uregulować za życia. Może już tylko to...

W takiej sytuacji zastał go Horyński. Zastrzelił go z zimną krwią, podszedł do kasy i zastał ją rozprutą i pustą. Następnego dnia przyszedł do mnie, żeby zdobyć pieniądze potrzebne mu do uregulowania drobnych długów. Zrabował był testament, leżący przed Trostem na biurku i spodziewał się przy jego pomocy uzyskać pieniądze na zapłacenie grubych długów. Wszystko to stwierdzam z całą odpowiedzialnością i na wszystko to mam dowody.

Horyński spojrzał na mówiącego, twarz jego była blada i zmięta. Poszukał wzrokiem oczu Tomaszewskiego.

— Proszę — powiedział — o jakiś konkretny dowód, o jakiś list, albo coś w tym rodzaju. Wiesz przecież o co mi chodzi.

Tomaszewski bez słowa podał mu list od pani Ilki. Horyński wziął go, w następnej chwili dotknął dłonią ust i w drgawkach spadł z krzesła.

Inspektor Gałązka zerwał się z miejsca.

— Co to?! — krzyknął.

Obydwaj wywiadowcy przyskoczyli do leżącego na ziemi człowieka. Już się nie rzucał.

— To cjanek — rzekł Tomaszewski krótko. — Dałem mu go, dotrzymałem przyrzeczenia. Dług za testament, który otrzymałem od niego, został zapłacony. Dałem mu sposobność odejścia od stolika gry, gdy okazało się, iż przegrał.

— Tajny wydział będzie zniesiony, a wszelkie pełnomocnictwa będą panu odebrane! Poczynając od dnia dzisiejszego przejdzie pan do zwykłej służby!

Lekkim skinieniem głowy przyjął Tomaszewski oświadczenie to do wiadomości.

— Akta T.? — zapytał.

— Niech je pan sobie zabierze.

Zniesienie tajnego wydziału? Odebranie specjalnych pełnomocnictw? Co tam, grunt, że z aktami T. skończyło się teraz szczęśliwie. Ale teraz koniec, nie będzie już potrzeby dokonywania nowych wpisów.

Przed budynkiem urzędu śledczego natknął się Tomaszewski na Józia Stachowicza, specjalnego (J. S.) sprawozdawcę „Gońca".

— Czy może mi pan powiedzieć, gdzie jest pan Jerzy Horyński? Umówił się ze mną tutaj.

Tomaszewski skinął głową.

A więc Horyński wiedział, że teraz rozegra się decydująca gra. Wóz, albo przewóz! Zdawał sobie sprawę, że nadchodząca godzina przyniesie ostateczne zakończenie sprawy Trosta.

— Nie spotka się pan z nim. Horyński nie żyje. Popełnił samobójstwo, ponieważ udowodniono mu, że zamordował Trosta.

Horyński?! Jerzy Horyński?! A więc go jednak nie doceniałem! Ale... to dopiero sensacja!

O wczesnej porannej godzinie młoda, bardzo elegancka dama, imieniem Zuzia, ubrana pierwsza klasa: pantofelki, pończoszki, suknia, futro, kupuje wilgotny jeszcze od farby egzemplarz „Gońca" i w najbliższej bramie z zapartym oddechem czyta:

„Największa sensacja w sprawie zamordowania Ryszarda Trosta! Jerzy Horyński..."

KONIEC.

Poświąteczne refleksje leśnika o choinkach

Tradycyjny zwyczaj „choinek" w okresie Świąt Bożego Narodzenia jest tak rozpowszechniony, że w okresie tym ambicją każdego dziecka jest otrzymanie od aniołka drzewka-choinkę i wielu ozdób do niego.

Ta popularność choinek wcale trafnie pochwycona jest w znanym dowcipie: „8-mio letni Munio Pomerancblum wraca w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia od swego szkolnego kolegi Jasia Koziołkiewicza i zapytuje ze zdziwieniem mamę: „Mamusiu, jak to jest, to goje też mają choinkę?".

Ta wielka popularność tej tradycji zdobienia mieszkań choinkami t. z. drzewkami jodłowymi lub świerkowymi stwarza olbrzymi popyt za tym artykułem, popyt nie byle jaki, bo wedle pobieżnych obliczeń dochodzący rocznie do 8 milionów sztuk choinek na całą Polskę, nie licząc eksportu.

Ciśnie się na usta pytanie, czy nasze lasy są tak zasobne w ten materiał choinkowy, by corocznie tak wielkie ilości młodych i najładniejszych drzewek wyrębywać bez ujemnych skutków dla przyszłego stanu naszych lasów?

Ktoś, kto słyszał coś niecoś o t. zw. trzebieżach w leśnictwie powie, że właśnie te „choinki" to rok rocznie przez leśników wybierane przy trzebieżach i czyszczeniach egzemplarze nienadające się do dalszej hodowli lasu.

Otóż byłby to pogląd z gruntu mylny. — Trzebież przeprowadza się w zwartym lesie, wybierając sztuki bądź przygłuszone, bądź głuszące otoczenie, a przede wszystkim sztuki chore, usychające, krzywe, o igliwiu żółknącym, nie rokujące swym wolnym lub nadmiernie wybujałym wzrostem nadziei normalnego rozwoju.

Takie przygłuszki, o nieregularnie uformowanej koronie, o usychających od dołu gałęziach nie nadają się zupełnie na choinki.

Od choinek wymagamy, by były ozdobą pokoju, by były proste o ładnej stożkowatej formie, by miały gałęzie regularnie, gwiaździsto poziomo na wszystkie strony rozchodzące się, a ponadto, by igliwie było soczysto zielone. Takich drzewek zwarty gęsty las z trzebieży nie daje.

Takie drzewka wyrość muszą w rzad kich młodnikach, na brzegach lasów, parkach, ogrodach. — Takie drzewka znajdujemy w słabo zalesionych laskach włościańskich lub przed klikunastu laty zalesionych zrębach.

Te drzewka 15—20 letnie, ta młodzież i przyszłość lasu, padają ofiarą tradycji „choinek".

Katastrofa powodzi z roku 1934 wskazała nam m. in. na niedomagania w zalesieniach stoków gór w górnych brzegach rzek, wskazała na rolę jako regulatora spływu wody deszczowej. — Odezwały się wówczas liczne głosy o niedomaganiach w należytej ochronie lasów.

A czyż rokroczny wyrąb ponad 6 milionów drzewek jodłowych i świerkowych — to nie dewastacja?

— Dewastacja! — bezplanowa i bardzo groźna dla przyszłości lasów polskich!

Specjalnie groźnie i dotkliwie odbija się ta doroczna danina „choinkowa" na naszych górskich i podgórskich lasach jodłowych, gdyż młode jodełki bardziej poszukiwane są od świerków.

A właśnie jodeł w Polsce niewiele, bo teoretycznie drzewostany jodłowe zajmują zaledwie 5 proc. całego obszaru lasów polskich, a faktycznie dziś grubo mniej — gdyż od zimy roku 1929/30 jodły giną masowo uszkodzone przez mrozy.

Starsze jodły giną porażone mrozem, giną gromadnie, ogałacając niektóre połacie kraju gwałtownie z lasów (np. powiat leski, turczański, sanocki, drohobycki) odsłaniając gwałtownie stoki gór, sprowadzając ruinę gospodarstw leśnych, — a młodsze jodełki ta jedyna dziś osłona gleb poleśnych i przyszłość tych zdewastowanych mrozem lasów, także giną pod siekierą kmiotka, by na 7 dni posłużyć małym i starszym dzieciom do zabawy.

Trudno dziś przyjdzie dziecku wytłumaczyć dlaczego „aniołek" nie przyniósł choinki, ale wytłumaczmy przede wszystkim starszym „dzieciom", jaką to ranę otrzymują nasze lasy rokrocznie dla tej zaledwie kilkudniowej przyjemności.

Zdajmy sobie sprawę szczerze i jasno z faktycznego stanu rzeczy, że większość choinek pochodzi, jeśli już nie z kradzieży, to w każdym razie z dewastacji lasów. Złemu nie zaradzą świadectwa pochodzenia choinek wystawiane w niektórych powiatach przez sołtysów, którzy nie zawsze zdają sobie sprawę z celowości tych świadectw, niekiedy idą ludności wiejskiej i podmiejskiej sprzedającej choinki daleko na rękę, wydając „na wiarę" świadectwa zbiorowe na całe transporty. A transportów tych więcej niż rynek miejski potrzebuje.

Sprawdźmy sami każdy w swojej okolicy, ile tych jodełek zostało niesprzedanych, ale tysięcy drzewek zostało wyciętych bez potrzeby — w pogoni za łatwym zarobkiem.

Nie chodzi tu zresztą o zupełne zaniechanie sprzedaży drzewek choinkowych, lecz jedynie o zapoczątkowanie planowej akcji w dziedzinie produkcji i sprzedaży drzewek choinkowych.

Przede wszystkim na razie na lat kilkanaście należałoby w ogóle zaniechać sprzedaży jodełek, ograniczając się jedynie do świerków. — Ponadto należałoby zabronić sprzedaży drzewek (nawet i świerkowych) pochodzących z nielegalnych wyrębów t. zn. nie tylko kradzionych po lasach, ale także bez zezwolenia wojewódzkich władz ochrony lasów wyrębywanych.

Rzeczą dalszą polityki władz ochrony lasów będzie wpływanie na poszczególne zarządy leśne, by zapoczątkować racjonalną hodowlę drzewek choinkowych w szkółkach leśnych lub odpowiednio do tego przeznaczonych partiach lasu np. przy torach kolejowych, liniach leśnych.

Czyż skoro jest takie wielkie stałe zapotrzebowanie na ten artykuł nie byłoby celowym i rentownym prowadzenie specjalnych plantacyj choinkowych przez Zarządy leśne i PP. Ogrodników.

Właśnie dziś, gdy świeżo mamy w pamięci tą barwną powódź choinek, jaka zalewała miasta nasze, gdy w każdym dom - ubogim czy zamożnym widzimy choinki, zastanówmy się i nad odwrotną stroną medalu, postawmy sobie pytanie: Skąd wzięły się jodełki i świerki, jakie rany zadano lasom naszym, temu bogactwu całego kraju, tym przedwczesnym zrębaniem tych drzewek, ile pięknych drzew byłoby za lat kilkanaście z tych młodych jodełek?

Po kilkunastu dniach choinki spełniwszy swą kilkudniową rolę ozdoby miezkań legną porąbane i zostaną spalone lub wyrzucone na śmietniki, ale rany zadane lasom polskim poborem tych choinek długie lata będą musiały zasklepiać te rany. Przyjdzie rok następny znowu wyrąbiemy kilkanaście milionów drzewek, bez oglądania się na przyszłość naszych lasów.

STANISŁAW SOWIŃSKI

dyr. Spółdzielni Leśników we Lwowie.

Znane z niedoścignionej jakości
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej"

— Niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych, opublikowało oficjalne dane, dotyczące kosztów budowy „Reichssportfeldu" w Berlinie, na którym odbywały się ostatnie Igrzyska Olimpijskie. Według danych tych, koszty budowy wszystkich urządzeń na Reichssportfeldzie wyniosły 50 milionów marek niemieckich. Odnośne inwestycje czynione były przez: państwo niemieckie, magistrat Berlina, niemieckie koleje, pocztę i radio

KŁOPOT Z JANKIEM

Tysiąc zmartwień sypie się z późnojesiennymi liśćmi na biedną głowę: siedzę nad białą kartką papieru, przytłoczony kilkoma naraz pomysłami, kilkoma naraz terminami „płatności" i na dodatek kilkoma naraz projektami spędzenia wieczoru. Godzina „za pięć dziesiąta" czyni mózg lżejszym od puchu, nerwy rozkręca jak włóczkę i nastraja całą wewnętrzną klawiaturę na znak: minus.

Telefon.

Telefon!

Telefon!!! Oto taki niby nic nie znaczący dzwonek, skwierczący wulgarnie nad uchem, niby sprzęt z czarnej masy, — czym jednak takie stworzenie może stać się w tej chwili? Ktoś do mnie dzwoni. Może to być przyjaciel, który jakimś cudem zdobył pieniądze i zaprasza na wódkę, może to być jawaś kobieta, która: — „właśnie jestem taka sama i strasznie chciała z panem pogawędzić", może to być...

Nie myślmy, — słuchajmy. W lansadach krok, uchwyt słuchawki, natężone oczekiwanie i ...męski, nieznajomy tuzinkowy, łagodny głos:

— Hallo...

— Hallo...

Pytam:

—Kto mówi?

— Czy to pan F? Serwus, — tu Janek. —

Przysięgam, że nie łżę. Autentycznie: Janek. Nic więcej — Janek.

— No słuchaj... tu Janek... Janek... — Janek, psiajegomać. Janek. Łagodnym głosikiem wciąż powtarza, łagodnym, banalnym wciąż tylko: Janek Irytuje się powoli, że nie poznaję, — czuję to po timbre głosu brzmiącego w słuchawce telefonicznej.

— Nie poznajesz: przecież to ja Janek! Ee, wiesz... —

Zły jest. A ja pocichutko i wewnętrznie wściekam się, rachuję, przypuszczam: znam około dwustu siedemdziesięciu mężczyzn o imieniu Jan, z czego po odtrąceniu dwustu sztuk na t. zw. Jasiów, Jaśków i Januszków, zostaje do dyspozycji okrągłe 70 Janków. I teraz wybieraj bracie między nimi. Wybieraj, poznawaj po głosie w telefonie, który to z tych uroczych typków był łaskaw do ciebie dzwonić. Wybierałem. Zdarłem przy tej sposobności świeżo powleczony papier z biurka, wyrwałem sobie parę włosów z ciemienia i przerażiłem zrozpaczoną miną kolegę rezydującego w tym samym pokoju. Ale Janek nie ustąpił.

Okazało się, że jestem tuman, zdrajca, zapominalski i roztargniony. Ten Janek, to przecież ten właśnie Janek, którego poznałem przed pięcioma laty na Uniwersytecie, z którym kilka razy spotkałem się w korporacji, który dziwi się, że teraz, po czterech latach niewidzenia go nie słyszenia o nim, kiedy do mnie telefonuje, ja nie poznaję jego głosu. Dziwi się i oburza. A prawda: telefonuje po to, ażeby dowiedzieć się ważnej rzeczy: co słychać.

Z Jankiem skończona sprawa, — pogniewał się i chyba zadzwoni do mnie znowu za jakie pięć lat. A grasują jeszcze po ulicach miasta setki podobnych Janków, ba jeszcze nawet groźniejszych. Ostatnio przystępują do mnie na ulicach jacyś obcy panowie, potrząsają kordialnie moją zawstydzoną dłonią i z serdecznym uśmiechem na twarzy mówią:

— Ah cześć... Kopę lat już... cóż tam u was słychać kolego... —

Uśmiecham się też, schylam głowę i bełkoczę coś niewyraźnie na niezrozumiały temat. Wewnątrz zbolałej duszy męczę się przy tym nad zagadnieniem, kto to jest ten nieznany mężczyzna, który chce koniecznie ,ale to koniecznie dowiedzieć się: 1)co słychać, 2) co nowego, oraz 3) jak tam idzie... Odpowiadam: „ot, zwyczajnie", albo „jakoś tam pcha się bidę" po czym nieznajomy odprowadza mnie stricte do miejsca przeznaczenia i na odchodnym pyta się jeszcze, czy nie mógłbym mu dać jutro karty do kina, albo teatru. Potem cały dzień stracony: chodzisz zgnębiony z obolałą i spuchniętą głową, co się trapi nad rozpoznaniem i przypomnieniem sobie tego człowieka i okoliczności, które wtrąciły go w twoje życie.

Ostatnio jakaś nieznana siła puściła w obieg nową serię „Janków". Są to ludzie w rozmaitym wieku przyzwoicie ubrani przeważnie, dobrze odżywieni, nierzadko w „melonikach i futrach, którzy przysiadają się chętnie w cukierniach oraz kawiarniach, albo też witają się ze mną na rogach prymcypalnych ulic. Ci są za „inteligentni", żeby pytać: co słychać, natomiast obierają inny sposób indagacji. Powiada taki typ:

— A pan jeszcze wciąż pisuje te swoje poezje? Podobno pan mówił w radio... Słuchała siostra mojej narzeczonej...

(Poezje piszę nie poto, żebyś ty o tym wiedział i gadał, pawianie w sztywnym kołnierzyku, a w radio mówiłem już kilkadziesiąt razy, albo i więcej).

Ewentualnie:

A, bardzo się cieszę, że pana widzę! Co pan teraz ładnego pisze? A co pisze Staszek nowego, a co Jurek? —

Nie rozumiem na jakiej zasadzie ten mało znany mi gentleman nazywa moich przyjaciół tak kordialnie, po imieniu. Ale odpowiadam. Ze złością tajoną w miłym uśmiechu:

— Owszem, piszemy. Ja właśnie skończyłem trzytomową powieść p. t. „Dusze w kajdanach". Staszek zaś ogłasza nowy tom poezji „Lilie i smutek". Jurek natomiast napisał dramat w pięciu aktach p. t. „Przez trud ku zwycięstwu"... —

Facet odchodzi uspokojony i potem opowiada rodzinie oraz przyjaciołom najświeższe nowinki ze świata „braci artystycznej". Ewentualnie upaja się go w chwilach dobrego humoru rewelacjami tego rodzaju, jak n. p., że Staszek jest proponowany do nagrody Nobla, a Jurek obejmuje dyrekcję teatru w Baltimore USA. Wtedy uradowany filister stawia nawet całą czarną z ciastkiem, oraz papierosy. Poto, żeby przy końcu zapytać: „A ile to pańskie pisanie „niesie" pana na miesiąc?".

Proszę posłuchać Jankowie: Przy telefonie przedstawiać się po nazwisku, na ulicy nie przystępować bez interesu i także przypominać swoje nazwiska, jeżeli zaś chcecie się dowiedzieć ile moja pisanina mi miesięcznie niesie, od powiadam: Około dwu tysięcy złotych na miesiąc, tak, dwu tysięcy, nie licząc tantiem, nagród, zasiłków honorariów i wygranych w bridża. Tak proszę panów, żałujcie teraz, że nie jesteście literatami, tak proszę panów Janków!

MACIEJ FREUDMAN

Ze srebrnego ekranu

»Moja gwiazdeczka«

(KOPERNIK)

Wyświetlany w „Kaperniku" film z Shirley Temple, przypadkowo zbiegł się tematycznie z omawianym już na naszych łamach polskim filmem „Będzie lepiej". I tu, jak tam, dwóch ludzi o gołębich sercach, opiekuje się dzieckiem, któremu ocalili życie. Różnica jest tylko ta, że w „Mojej Gwiazdeczce" nie jej opiekunowie, ale ona sama jest osią filmu i centralnym punktem zainteresowania widowni.

Shirley, czarująca swym nie do opisania wprost wdziękiem dziecka, śpiewa, tańczy, płacze i śmieje się tak szczerze, tak naturalnie, że nie sposób nie ulec sugestywności gry tej malutkiej aktoreczki, a naprawdę wielkiej artystki. Świetnych partnerów ma w Guy Kibby i Slim Summerwille, którzy dają kapitalne kreacje dobrodusznych wilków morskich. „Moja Gwiazdeczka" jest jednym z najpiękniejszych filmów świątecznych dla dzieci od lat 5-ciu do stu.

(w.)

»Bohater«

(MARYSIEŃKA)

„Bohater" to dość dawno nie pokazywany na ekranach lwowskich Wallace Beery, który za pyszną kreację w tym filmie, został nagrodzony złotym medalem — zupełnie zasłużenie. Jego przemiana z „czarnego charakteru" zdrajcy własnej ojczyzny, cynika bez skrupułów w skruszonego i nawróconego b o h a t e r a, krwią własną i życiem uzyskującego pełną rehabilitację — jest naprawdę fascynująca i pełna rzadko spotykanej dynamiki i ekspresji. Jego gra jest naprawdę wzruszająca. Świetnymi jego partnerami są Barbara Stanwyck i John Boles. Wspaniale wypadły zdjęcia egzotycznych dżungli kubańskich i brawurowe sceny batalistyczne, zwłaszcza nocna szarża kawalerii. Mocny film.

Nadprogram bogaty i interesujący.

(w.)

PENSJONAT

„KASZTELANKA"

L W Ó W

TRZECIEGO MAJA 12

TELEFON 23-213

4829

Z SALI ODCZYTOWEJ

Odczyt naczelnika A. Ivanka

W dniu 12 grudnia br. wygłosił na zaproszenie Pol. Tow. Ekonomicznego we Lwowie w sali Izby Przemysłowo-Handlowej naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu p. Aleksander Ivanka niezmiernie ciekawy odczyt na temat: „Polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy" — na podstawie własnej obserwacji na miejscu.

Trzecia Rzesza zdziałała wiele. Zmniejszyła bezrobocie z 6 milionów (1933 r.) na 1,100.000 (1936 r.). Ilość zatrudnionych podniosła się z 12 milionów (1932) na 17 milionów (1936). Dochód społeczny wzrósł poważnie, przy czym udział w nim klas pracujących podniósł się o 28 proc. Wzrost dochodów publicznych, dodatni bilans handlowy, spadek stopy procentowej, ogromny rozmach robót publicznych i w ogóle gospodarki, wzrost uzbrojenia itd. — oto pozytywne rezultaty polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy.

Narodowy socjalizm zerwał z pojęciem „homo economicus" liberalnej polityki, wprowadzając na to miejsce pojęcie człowieka, odznaczającego się zaletami etycznymi. Dawniej człowiek istniał dla gospodarstwa, obecnie gospodarstwo istnieje dla człowieka. Ekonomia niemiecka idzie w kierunku jej sociologizowania. Uznaje ona również rentowność pośrednią, np. autostrady. W przedsiębiorstwach nastąpiło moralne związanie robotników z przedsiębiorstwem. Strajki sa zakazane; nieporozumienia wyrównuje państwo. Walka klasowa jest niedopuszczalna. Ciekawym jest, skąd Niemcy biorą środki finansowe na wykonywanie ogromnych prac, na które w ciągu 3 lat wydano do 50 milionów Mk. Nie lubią oni o tym mówić. Dzięki dyscyplinie narodu niemieckiego możliwą jest polityka centralistyczna. Istnieje przymus lokacyjny w papierach wartościowych itd. Przedsiębiorcy sumy przenoszące 6 proc. zysków muszą lokować w papierach. Politykę gospodarczą cechuje dążność do zupełnej autarkii oraz wybitna przewaga czynników pozagospodarczych. Co do przyszłości polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy zdania są podzielone, zwłaszcza pisarze angielscy odnoszą się krytycznie do niej.

Niesłychanie ciekawych wywodów prelegenta wysłuchali obecni z ogromnym zainteresowaniem, a prezes prof. Caro podniósł słusznie, że prelekcję zaliczyć należy do najbardziej udałych.

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: prezes S. A. Zbrowski, inż. Ciechanowicz, prof. Hauswald, mgr. Binder, p. Bujak i sędzia Jarzyna. Na wszystkie zapytania, prelegent udzielał wyczerpujących wiadomości, po czym prof. Caro zamknął zebranie. Rzęsiste oklaski, jakimi obecni nagrodzili prelegenta, były najlepszym dowodem wielkiego zainteresowania, jakie wzbudził tak treścią jak i formą swego referatu.

J. S.

ZE SPORTU

Zimowy terminarz imprez sportowych okręgu lwowskiego

Sekcja wychowania społecznego i propagandy MKWF. i PW., zestawiła na zasadzie zgłoszeń poszczególnych związków sportowych, kalendarz imprez sportowych na b. sezon zimowy. Kalendarz ten obejmuje mające się odbyć we Lwowie, lub przez lwowskie związki organizowane imprezy. Kalendarz ten przedstawia się w szczegółach następująco:

STYCZEŃ

1. Zawody narciarskie w Sławsku.
2 i 3. Międzynarodowe zawody hokejowe we Lwowie z udziałem mistrza Węgier, drużyny B. K. E.
6. „Dzień narciarza" we Lwowie (Informacje w PTT.).
9. Bieg narciarski na 3 i 14 klm. Org. III Okr. P. Z. N.
10. Konkurs skoków w Brzuchowicach. — Narciarski bieg zjazdowy w Makowicy w Jaremczu, org. przez III Okr. P. Z. N.
13 i 14. Międzynarodowe zawody hokejowe przy udziale mistrza Szwecji.
16 i 17. Narciarskie mistrzostwa okręgu, w biegach na 8 i 16 km. i konkurs skoków w Brzuchowicach, org. III Okr. P. Z. N.
24. Narciarski bieg zjazdowy w Worochcie. Okręgowe zawody narciarskie o mistrzostwo KPW. w Ławocznem. Org. III Okr. P. Z. N.

Ponadto w styczniu odbędą się zawody narciarskie o mistrzostwo VI Okr. Z. S.

ŁUTY

2. Narciarski bieg zjazdowy z Makowicy w Jaremczu. Zawody narciarskie o odznakę sprawności PZN. we Lwowie.
6 i 7. Międzynarodowe zawody narciarskie w Brzuchowicach. W programie biegi na 8 i 16 klm. oraz konkurs skoków.
13 i 14. Zawody narciarskie o puchar Czarnohory. W programie bieg na 16 klm. i konkurs skoków w Worochcie. Zawody narciarskie dla młodzieży szkół średnich o puchar przechodni.
20 21. Zawody narciarskie o mistrzostwo szkół wyższych. W programie bieg na 16 klm. i konkurs skoków w Brzuchowicach. — Bieg patrolowy KPW. w Brzuchowicach.
21. Zawody narciarskie Małopolskiej Dzielnicy Sokolej, w Sławsku.
27. Bieg narciarski na 30 klm. we Lwowie.
28. Konkurs skoków w Brzuchowicach. Bieg zjazdowy w Worochcie.

MARZEC

7. Narciarski bieg zjazdowy z Trościana w Sławsku.
13 i 14. Kombinacja alpejska w Worochcie. Drużynowy narciarski bieg zjazdowy w Sławsku.
20. Mistrzostwa III Okr. P. Z. N. w biegach zjazdowych na Czarnohorze.

KWIECIEŃ

10 i 11. Mistrzostwo okręgu w biegach zjazdowych (kombinacja alpejska) na Czarnohorze.

WALNE ZGROMADZENIE

oddziału lwowskiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., odbędzie się w dniu 10. stycznia 1937 r. o godzinie 9.30 w pierwszym, względnie o godzinie 10, w drugim terminie, w lokalu LOZPN. przy ulicy Piekarskiej 1 b.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Święta przed mikrofonem

Tegoroczny program świąteczny w radio został dobrany pod znakiem kolędy i jasełek. Pieśni o Narodzeniu Pańskim — stare i unowocześnione, szopki, misteria, audycje słowne o silnym podkładzie muzycznym, komedioopery w rodzaju pierwszego „kuranta" p. t.: „Szkoda wąsów", wreszcie bogaty dział słuchowisk dziecięcych — oto motywy na których osnute zostały świąteczne nastroje przed mikrofonem. I słusznie: W święta słucha się radia przeważnie dorywczo i nieporządnie. Na wysłuchanie audycji z namaszczeniem i z całym ceremoniałem odosobnienia się od świata, mało kto ma czas. Chyba „szarą godziną", w porze krótkiego wypoczynku w przedwieczór świąteczny docierał do uszu zmęczonych świątecznym rozgwarem, głos wiernego przyjaciela naszych domów: głos radia. Na ogół jednak milczały radiowe głośniki. Ich muzykę zastąpił brzęk widelców, szklanek i talerzy. Ich żywe słowo — świąteczne plotki i senne uwagi płynące z kanap i foteli obciążonych szanownymi krewniakami i gośćmi, których koniecznie trzeba było zaprosić.

A tymczasem święta spędzone sam na sam z głośnikiem (a jeszcze lepiej z parą dobrych słuchawek) dałyby na pewno więcej odpoczynku, odprężenia i radości, niż „herbatki" w znikomych oparach taniego „węgra" i domowej cytrynówki. Na dwa dni przed wigilią — a więc wówczas, gdy panie domu trwały już w pełnym toku przygotowań na długie, bo aż trzydniowe święta, rozegrał się przed mikrofonem warszawskim ostatni akt tragedii o Sokratesie: jego rozmowa z uczniami w więzieniu ateńskim i śmierć. Ten trzeci dzień dramatu pogodził nas znowu z Zelwerowiczem w roli Sokratesa. Zmęczony, stary człowiek, mędrzec mający właściwie dość życia i stęskniony do odpoczynku — odchodzi, mimo pozorów przymusu, zupełnie dobrowolnie na drugą stronę życia. Co go tam czeka — nie wie. Ale jakkolwiek tam jest, wie że będzie to o wiele lepsze od utarczek, kłótni, zawodów i cierpień tego życia, które już poznał i które bez żalu zostawia poza sobą.

Ale oto został zamknięty tym dialogiem okres adwentowy. Już się i w radio i na całym świecie chrześcijańskim oczekuje tylko „szczodrego wieczoru" i choinki. Z opłatkiem podchodzą do swych słuchaczy speakerzy wszystkich rozgłośni, z Polakami na obczyźnie wzruszająco dzieli się nastrojami wigilijnymi cała Polska radiowa. Późno w nocy przed pasterką opowiada jeden z najmilszych prelegentów radiowych, Stanisław Wasylewski, o pewnej wigilii paryskiej z przed stu lat, kiedy to w obliczu żłóbka betleemskiego pojednali się dwaj wrogowie z najbardziej nieprzejednanych obozów: z rywalizacji na polu poetyckiej sławy. I wreszcie nadchodzą święta. Poranek piątkowy zasypuje słuchaczy muzyką kolędową i inną, nadawaną bez zapowiedzi, co ma szczególny urok „głosu z wysokości". Po południu audycje dziecinne i misterium o „Narodzeniu Pańskim" z Krakowa, w opracowaniu Radulskiego. To misterium poprowadzone od zapowiedzi przez Anioła o dokonanym cudzie aż do pokłonu trzech magów — przypominało w wielu miejscach znaną i ulubioną ostatnio „Pastorałkę" Leona Schillera. Prawie całkowicie zostało zestawione z pieśni o Narodzeniu.

Trochę misteryjny charakter miały także „Kukiełki śląskie", nadane w drugi dzień świąt. Słuszna to rzecz w święta Bożego Narodzenia wysuwać na czoło audycje dziecięce: jest to święto Dzieciątka i święto dzieci. „Kukiełki" katowickie od dawna już mają dobrą markę w bilansie słuchowisk, głównie przez przemiłych, małych wykonawców. Jest wśród nich dziewczynka, która umie mówić: każde jej słowo ma wdzięk i dyskretny komizm dziecięcy. Więc i fantastyczna historia wieczoru wigilijnego, nie bez patriotycznego kolorytu i wspomnień powstańczych — w interpretacji małych aktorów nabrała cech prawdziwie kolorowej bajki dla dzieci. Las, wędrówka, tajemnicze głosy i śpiewy — wszystko to są elementy bardzo przypadające do gustu młodocianej fantazji. Wesoły akord końcowy i wezwanie do pochodu z gwiazdą rozproszyły wreszcie wszelkie strachy i przelotne smutki, w których starano się jednak pokazać małym słuchaczom poważną, prawdziwą stronę życia.

Zupełnie inny rodzaj audycji dziecięcej zaprezentowała „Kukułka wileńska". Był to specjalny dziecinny kabaret, na który złożyły się wierszyki i piosenki napisane przez Teodora Bujnickiego i innych, z muzyką Szeligi. Wysoki poziom literacki, doskonałe wykonanie, a przy tym łatwość, przystępność i prawdziwy humor — wysuwają tę wileńską audycję przed wszystkimi innymi. Bajeczka o małpce Terefere i bal na dnie jeziora, skąd na końcu rybacy wyciągają żarłocznego szczupaka, który chciał zjeść małą żabkę-tanecznicę — to piosenki tak pełne wdzięku, że nawet słuchacze „dorosłej" Kukułki nie pogniewaliby się, gdyby im je odśpiewano.

Nie brakło także nuty satyrycznej: Gałczyńskiego „Przyjęcie u Chrabelskich" i Budzyńskiego „Wesoła Fala" pokazały czarne strony świątecznych przyjęć. U Chrabelskich oszukuje się gości indykiem, w „Wesołej Fali" pan Strońć przy pomocy Marcelka pokazuje idealny sposób na wypłoszenie gości świątecznych. Marcelko został od dwu audycyj obdarzony zamiast ludzką mową — dźwiękami charakterystycznymi. Albo śmieje się typowym „rżeniem" młodzieńca w wieku lat piętnastu, albo ma czkawkę z przejedzenia. To wprowadzenie partnera do monologu Strońcia wraz z zupełnie milczącym panem Pietruszkiewiczem należy uznać za dobre posunięcie w budowie lwowskiego dialogu „filozoficznego".

„Wesoła Fala" grała ostatniej niedzieli z Łodzi, dokąd pojechała na występy. Znaleźli się tam prawie wszyscy członkowie zespołu z wyjątkiem Szczepka i Tońka, którzy są teraz „gwiazdami" filmowymi występują w swoim pierwszym filmie we Lwowie. Wprawdzie udział w nagranym już filmie i występ w „Fali" mogą się zupełnie dobrze odbywać równocześnie, ale widocznie ulubieńcy Lwowa mają jakieś specjalne przyczyny dla których asystują przy swoim kinowym debiucie. Może podpisują autografy? A może siedzą na widowni i wraz z nią pękają ze śmiechu?

Nie wszystko jednak w czasie świąt działo się w radio i poza radiem na wesoło i „pod jemiołą" jak chciał Budzyński. Zdarzyły się i rzeczy smętne. Do takich należało odegranie urywka z „Sity" Kasprowicza w rozgłośni krakowskiej. Wielka symfonia miłosna nie uzyskała przed mikrofonem ani siły, ani plastyki. Wyszła jako ciężka i męcząca tyrada ze starego dramatu na bardzo wysokich koturnach, których tak bardzo nie znosi mikrofon. Zwłaszcza, że wykonawcy zbyli wysoki kamerton utworu patosem na efekt.

I. G. Ł.

Wiadomości bieżące

29 grudnia 1936	**Wtorek** Tomasza Jutro: Dawida Wschód słońca 7·45 Zachód „ 15·31

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 29 b. m. — Teatr nieczynny.
Środa, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo" — premiera.
Czwartek, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".
Czwartek, dnia 31 b. m. godz. 12 w nocy. „Miłość do oclenia".

Wielka zabawa Sylwestrowa

w Cyganerii

Nadzwyczajne atrakcje

1 miliard upominków

Orkiestra Grzegorza v. EINROTHA

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią" w opracowaniu Galasiewicza, według Kraszewskiego, muzyka Noskowskiego, ze śpiewami i tańcami.
Środa — Teatr nieczynny z powodu generalnej próby.
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Krowoderskie Zuchy" — wodewil St. Turskiego.
Czwartek — godzina 23.30 w nocy — „Sylwestrowy kulig" — rewia T. Wołowskiego.
Piątek — godzina 15.30 po południu — „Krowoderskie Zuchy".
Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Sylwestrowy kulig".
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Krowoderskie Zuchy".

SERWIS 12-to osobowy 58 sztuk

45·— zł.

poleca

Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY::

APOLLO: „Pałac we Flandrii" w gł. roli Marta Eggert.
ATLANTIC: „Żółty skarb" z Gary Cooperem.
CASINO: „San Francisco" z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: Wesoła rewia Mickey Mouse.
EUROPA: „Będzie lepiej" (Szczepko i Tońko).
GLORIA: „Kapitan Blood" oraz komedia.
GRAŻYNA: „Skowronek" z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Moja Gwiazdeczka" z Shirley Temple.
MARYSIEŃKA: „Bohater" z Wallace Beery.
METRO: „Melodia wielkiego miasta" oraz niespodzianka świąteczna.
MUZA: „Tajna Brygada".
PALACE: „W blasku słońca" z Janem Kiepurą.
PAN: „Rose Marie".
PAX: „Wśród Nocnej Ciszy" oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Trędowata" według powieści Heleny Mniszek.
STYLOWY: „Ada to nie wypada" oraz rewia.
ŚWIT: „Noce egipskie".
TON: „W cieniu samotnej sosny".
UCIECHA: „Zew krwi" i rewia.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA, Hotel Europejski, otwarta codziennie od godz. 9—19-tej.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. AFRYKA — CONSTANTINE — BISKRA — SAHARA.

— TEATR WIELKI. Dziś we wtorek Teatr nieczynny. Jutro w środę dnia 30 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem. premiera komedii J. Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo" w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Obsadę tworzą pp.: Malanowicz, Pillerowa, Tomaszewska, Krzywicka, Niczewska, Wilińska, Szrajerówna, Strachocki, Leliwa, Machalski, Stępowski, Krzemieński, Jaśkiewicz, Szpiganowicz, Składanek, Przystawski, Butryn i inni. Dekoracje O. Rexa.

— NOC SYLWESTROWA W TEATRZE WIELKIM. Cały wytworny Lwów, spotka się jak co roku w Teatrze Wielkim w Noc Sylwestrową na wspaniałej farsie muzycznej A. Bissona p. t. „Miłość do oclenia". — Humor, tempo, rytm, piosenka, sentyment, taniec, rewelersi, zespolą się w widowisku pełnym czaru, które pozwoli zapomnieć nam o szarym życiu codziennym i przeniesie nas w krainę „Króla Wesołka". Cały niemal zespół artystów przewinie się przez scenę Teatru Wielkiego. Początek punktualnie o północy. Bilety wcześniej do nabycia w firmie „Fot - Abo - Rad", pl. Mariacki 9, i w kasie Teatru Wielkiego.

— „Z BANIĄ W NOWY ROK!" Widowisko w 12 częśc. pod tym tyt. przedstawi zespół „Sceny Gwiazdy" (Franciszkańska 7) w dniu 1-go stycznia 1937 r. Przyjemną tę wycieczkę z tradycyjną łyczakowską banią po 12'częściach Roku 1917-go zorganizował i wyreżyserował M. Lech, a muzyczką piękną i barwną przyozdobił prof. K. Abratowski, który w styczniu przyszłego roku opuszcza Lwów i żegna się z gwiazdowską publicznością w tym noworocznym przedstawieniu. Zarząd „Sceny Gwiazdy" zaprasza więc gorąco wszystkich członków Stowarzyszenia „Gwiazda" oraz sympatyków tej Sceny i Orkiestry do przybycia na to noworoczne widowisko, które dając zapewnienie wesołej, beztroskiej zabawy — będzie zarazem uznaniem dla kapelmistrza Orkiestry symfonicznej Stow. „Gwiazda" K. Abratowskiego — za jego tyluletnią owocną pracę na tym stanowisku. Dekoracje piękne przygotował art.-malarz K. Zajączkowski. Bilety wcześniej zamawiać i nabywać można w biurze „Gwiazdy", Franciszkańska 7, w godzinach wieczornych od godziny 18-ej do 20-ej codziennie. Początek przedstawienia o godzinie 19-tej (7-mej) wieczór punktualnie.

— MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 1340

— SYLWESTER W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. Staropolski „Sylwestrowy kulig" humoru i satyry wskrzesza w Powszechnym Teatrze Żołnierza znany nam dotąd tylko ze swych utworów, świetny komik i reżyser operetki warszawskiej, autor - satyryk — Tadeusz Wołowski. W rewii, którą zmontuje gość warszawski na dzień 31 grudnia, weźmie udział doborowy zespół Teatru, balet pod wodzą W. Morawskiego i orkiestra 40 p. p. pod batutą W. Jurkiewicza. Bilety w cenie od 99 groszy do 3.20 zł.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „CHATY ZA WSIĄ". We wtorek, 29 grudnia, o godzinie 19.30, Powszechny Teatr Żołnierza daje po raz ostatni sztukę p. t. „Chata za wsią" opracowaną ze śpiewami i tańcami przez Galasiewicza.

— „KROWODERSKIE ZUCHY" — W czwartek, 31 grudnia, o godzinie 19.30, Powszechny Teatr Żołnierza wystawia cieszący się niebywałym powodzeniem wodewil St. Turskiego p. t. „Krowoderskie Zuchy" w 4 odsłonach, ze śpiewami i tańcami. — Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: 10—13 i 17—20.

— ŻYCZENIA NOWOROCZNE U WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO. W dniu 1 stycznia 1937 r. o godzinie 12-tej w południe w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego, Wojewoda Tarnopolski będzie przyjmował życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P., Pana Marszałka Polski i Rządu ze strony przedstawicieli władz i społeczeństwa. Równocześnie będzie wyłożony odpowiedni arkusz życzeń w celu wpisywania nazwisk.

— WOJEWODZINA LWOWSKA NA WIGILII W DOMU PRACY. Tegoroczną uroczystość wigilijną w Domu Pracy, zaszczyciła swoją obecnością Pani Wojewodzina lwowska A. Belina - Prażmowska. Panią Wojewodzinę powitał u wejścia Zarząd z Dyr. Domu Pracy, Wicestarostą Dr. Dembowskim na czele.

Po serdecznym przemówieniu Pani Wojewodzina łamała się opłatkiem z Zarządem i prebendariuszami, po czym zasiadła do wspólnej wieczerzy wigilijnej, w czasie której przemawiali Wiceprezes Zarządu Dr. Mieczysław Świtalski i dwaj prebendariusze. Po odśpiewaniu przez zebranych Kolęd przy pięknie przybranym drzewku, Pani Wojewodzina odjechała, żegnana serdecznie przez prebendariuszy słowami pełnymi wdzięczności.

Uroczystość powyższa, to jeden z niezliczonych przykładów chlubnej pracy Wojewodziny Beliny - Prażmowskiej.

— PREZYDENT MIASTA STANISŁAWOWA Dr. Zdzisław Stroński, zamiast życzeń świątecznych złożył na cele Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Stanisławowie kwotę 25.— zł.

Obrady lwowskich emerytów

Dnia 21 grudnia b. r. odbyło się w lokalu Izby Handlowo Przemysłowej we Lwowie ,ul. Bourlarda 5, nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa Emerytowanych Pracowników Państwowych ich wdów i sierót we Lwowie, przy współudziale delegatów Kół tego Towarzystwa, oraz delegatów innych Zrzeszeń emerytolnych, na terenie miasta Lwowa istniejących.

Przedmiotem zebrania było zawiadomienie członków Towarzystwa o stanie sprawy uchylenia znanych dekretów emerytalnych, oraz narada nad dalszą pracą w tym kierunku.

W czasie dyskusji nad referatami tej sprawy, dotyczącymi, wzięło udział kilkunastu członków i delegatów, przy czym podniesiono, że dekrety emerytalne, pomimo kilkakrotnego oświadczenia czynników miarodajnych i pomimo przyrzeczenia naprawienia krzywdy, — nadal obowiązują, a sprawę przewleka się, wywołując rozpacz tych, którzy byli elitą społeczeństwa, a obecnie zepchnięci zostali na dno nędzy.

Po dłuższej dyskusji uchwalono nie tylko w pracy nie ustawać a przeciwnie wzmóc walkę, celem uchylenia dekretów emerytalnych, a tym samem nie dopuścić do odebrania emerytom dobrze nabytych i opłaconych praw.

Pamiętajmy o rodakach na obczyźnie!

Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie Oddział we Lwowie, jako Okręg Południowy na Małopolskę Wsch. składa na drodze publicznej sprawozdanie z zaofiarowanych przez Społeczeństwo lwowskie w latach: 1933/36 włącznie książek dla Polaków, pozostających poza granicami Rzplitej.

W powyższym czasokresie dzięki wspaniałomyślności Polsk. Linii Lotn. „LOT", wysłał Oddział Lwowski Opieki Polskiej 40 tysięcy książek różnorodnej treści (około 20 tys. ze zbiórki Harcerstwa Polskiego w roku 1933/34, do różnych ośrodków polskich za granicą i na kontynencie, z których powstało na terenie francuskim i jugosłowiańskim 30 bibliotek, oraz wiele czytelń i wypożyczalni. Sprowadzenie książek polskich bezpośrednio z Polski jest dla emigrantów wielce utrudnione przez różnice walutowe i przepisy celne.

Za wysłane książki Opieka Polska otrzymuje listy dziękczynne, wyrażające wielką wdzięczność tamtejszych Polaków dla Oddziału Lwowskiego Opieki Polskiej.

Proponują oni gotowość współofiar ze swej strony, przesyłkę swoich dzienników w zamian za nasze, gdzie odzwierciedlone jest życie szczegółowe Polonii, np. dziennik brazylijski „Lud" Curityba. W owych listach wypowiadają życzenia co do rodzaju książek, na jakie mają zapotrzebowanie zależnie od warunków miejscowych, oraz zwracają się do nas z prośbą złożenia stokrotnego podziękowania P. T. Ofiarodawcom (Zjedn. Polsko-Katol. „Oświata" na Amerykę Południową, Curityba-Parana-Brasil).

Wszędzie, w każdym liście nie wyłączając okazji Świąt, wyrażają Rodacy życzenia dla nas stokrotnie owocnej pracy na terenie Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, oraz tak radosnej betleemskiej Gwiazdki, upraszamy Czytelników „Dz. Polskiego" o łaskawą pamięć o współrodakach na Obczyźnie. Każda drobna pamiątka, obrazek, przeczytana i zbędna już książka lub modlitewnik polski, stanie się miłym łącznikiem duchowym, wiążącym serca Polaków całego świata w jedną nierozerwalną całość!

Wszystkich, którym sprawa łączności wszystkich Polaków nie jest obojętna, prosimy, by dary swe w postaci książek, czy czasopism, lub w gotówce na cele wysyłkowe przesyłali wprost pod adresem biura: Oddział Lwowski Opieki Polskiej ulica Wiśniowieckich l. 4, III p., Dom Emigracyjny, w godzinach urzędowych między godz. 12 a 1-szą w południe, w dniach: wtorki, czwartki i soboty.

Zarząd Oddziału Lwowskiego Stow. Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, Sekcja oświatowo-kulturalna

TEATR WIELKI — W środę 30 b. m. premiera

Małżeństwo

S. p. Zofia z Wize'ów Piestrzyńska

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, tj. 25 grudnia zmarła w Warszawie śp. Zofia z Wize'ów Piestrzyńska, wdowa po śp. Stanisławie, lekarzu w Kaliszu.

Śp. Zofia Piestrzyńska była wzorowym typem najlepszej Polki, żony i matki. Po śmierci męża poświęciła się gorliwie wychowaniem dzieci. W czasie Wielkiej Wojny przebywała w Szwajcarii, gdzie była współpracowniczką Centralnej Agencji w Lozannie, działając na rzecz niepodległości państwa polskiego.

W ostatnich czasach zamieszkała wraz z dziećmi w Warszawie, gdzie zwalona na łoże boleści ciężką niemocą, zakończyła swój piękny żywot. Osierociła syna Ryszarda, znanego i wybitnego publicystę i polityka, b. posła, obecnie prezesa zarządu Głównego Związku Narodowców oraz córkę Wandę. Pogrzeb Zmarłej odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano w Warszawie z kościoła SS. Wizytek.

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego" łącząc się w żałobie najbliższych przesyła z powodu bolesnego ciosu serdeczne kondolencje Rodzinie Zmarłej na ręce jej syna Ryszarda, stałego współpracownika naszego pisma, który zalicza się do najbliższych przyjaciół „Dziennika Polskiego", jego grupy i kierowników.

FUTRA
DAMSKIE i MĘSKIE
poleca
znana z solidności F-a
KAROL SCHÜRER
Lwów. Senatorska 11 a. Telefon 269-56
(Wylot ul. Romanowicza)



Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Antoniewicz Jerzy, gener. sekretarz Agot'u — Wiedeń, Kpt. Ziemba Stanisław — Włodzimierz, Sarnecki Jerzy, starosta — Rudki, Bohosiewicz Tadeusz, wł. dóbr — Kofnie, Smoleński Roman, wł. dóbr — Cwitowa, Roth Józef, literat — Wiedeń, — Tralow Charlotta, literatka — Frankfurt, — Bank Max, przemysłowiec — Berlin, Lewicki Józef, przemysłowiec — Borysław, Ks. Miszczuk Mieczysław — Tomaszów, Inż. Grzanka Dionizy, inż. górn. — Kostuchna Grauer M., przemysłowiec — Wiedeń, Pietruski Stefan, ziemianin — Baranów, Woliński Mikołaj, urzędnik pryw. — Kraków, — Meruk P., przemysłowiec — Kraków, Feil S., przemysłowiec — Bielsko, Mgr. Kesserling Erwin — Warszawa, Przek Wł., profesor — Aleksandrów, Meruk, przemysłowiec — Kraków, Syrop Konrad, dziennikarz — Warszawa, Chamaides Michał, kier. firmy — Katowice.

— ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH i podziękowań za złożone życzenia, członkowie prezydium Zarządu Miejskiego złożyli: prez. dr. Ostrowski 20 zł. na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa, wiceprez. dr. Weryński zł. 20 na Bratnią Pomoc Związku Legionistów, wiceprez. Irzyk zł. 20 na Zakład ciemnych, a wiceprez. 20 zł. na Miejski Komitet opieki pozaszkolnej.

— ZARZĄD ZW. LEGIONISTEK POLSKICH, Oddział we Lwowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, Władzom Rządowym, Samorządowym, Zarządowi Głównemu i pokrewnym Związkom, Federacji, Związkom kombatanckim oraz Członkom i sympatykom Związku składa 10 zł. na „Fundusz Obrony Narodowej".

— „GWIAZDKA" DLA NAJBIEDNIEJSZYCH, URZĄDZONA PRZEZ WOJ. BELINĘ - PRAŻMOWSKIEGO. — Jak w latach poprzednich, na święta Bożego Narodzenia i święta Wielkanocne, również i tego roku Wojewoda lwowski P. Belina-Prażmowski, postanowił przyjść najbiedniejszym mieszkańcom miasta Lwowa z pomocą świąteczną. Rozdanie przygotowanych paczek świątecznych odbyło się onegdaj w południe w sali Instytutu Technologicznego. Każda paczka zawierała 4 kg. najładniejszej mąki, po 1 kg. słoniny, kiełbasy, cukru, kawy kostkowej, pół kilograma mydła i 5 dkg. herbaty. Ponadto rozdano 220 asygnat na buciki dla najbiedniejszych dzieci. Obdarowani opuszczali salę Instytutu Technologicznego z wdzięcznością za otrzymanie praktycznej „Gwiazdki" w tych ciężkich czasach. Uroczystość rozdania paczek zaszczycili swą obecnością: Pani Wojewodzina Belina Prażmowska, Pani Wicewojewodzina Chmielewska, naczelnik Wydziału opieki społecznej dr. Szkodziński, dyrektor Funduszu Pracy p. Gajewski i inni. Wszystkie paczki sporządzili z wielkim nakładem pracy i poświęceniem się urzędnicy i urzędniczki Urzędu Wojewódzkiego pod kierunkiem p. dr. Ćwiklińskiej.

— WESOŁY WIECZÓR SYLWESTROWY, urządza Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków w lokalu „Marysieńka" przy ulicy Mikołaja 10. Początek o godzinie 22-giej. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, stoliki należy zamawiać parę dni wcześniej, tel. 276-87.

— ZMARLI WE LWOWIE: Katarzyna Karp lat 48, Filip Kuner l. 24, Abraham Einängler l. 58, Józef Hochberg l. 63, Leib Meller l. 66, Izydor Gruber l. 73, Maria Arkałyn l. 46, Dmytro Ligęza l. 35, Abraham Baral l. 54, Paraskewja Jaszczyńska l. 18, Włodzimierz Praus l. 45, Franciszek Drozd l. 15, Michalina Skrabek l. 58, Hersch Landes l. 46, Anna Dziaczek l. 63, Halina Karasińska l. 48, Julia Maruszak l. 45.

NOWOROCZNA AUDYCJA SPORTOWA W POLSKIM RADIO

W Nowy Rok o godzinie 18-tej wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, nadadzą specjalną audycję pod nazwą „Zaczynamy Nowy Rok".

Audycja poświęcona będzie sprawom sportu. Zabiorą w niej głos przedstawiciele najwyższych naszych władz sportowych, a mianowicie: wiceprzewodniczący Rady Naukowej W. F. — gen. dr. Stanisław Rouppert, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. — gen. Olszyna - Wilczyński, prezes Z. Z. — min. Ulrych oraz prezes P. K. O. I. — plk. Glabisz.

Wymienieni mówcy w krótkich przemówieniach, nakreślą zasadnicze linie prac polskiego sportu na rok 1937.

Audycją powyższą zainteresować się winni wszyscy sportowcy, a szczególniej — zarządy klubów sportowych, gdyż w przemówieniach przedstawicieli władz znajdą wytyczne dla swojej pracy.

DWA POŻARY

(a) W mieszkaniu Witołda Majewskiego (lu. św. Marka, 20) wybuchł onegdaj pożar, spowodowany nadmiernym napaleniem w piecu, od którego zajęła się pruska ścianka. Zawezwana straż pożarna po wyrębaniu ścianki, ogień ugasiła. — W realności Klary Löw (ul. Styki, 1, Zniesienie) w istniejącej tam farbiarni futer, skutkiem nieustalonej przyczyny wybuchł pożar sufitowy, rychło ugaszony przez tren straży pożarnej.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Marcina Karjana, u którego lekarz stwierdził ranę ciętą nożem na głowie i na plecach w okolicy kręgosłupa, zadaną mu przez Kazimierza Czarneckiego. Bliższe okoliczności zajścia nieznane, podobnie nieznane miejsce zamieszkania zarówno nożowca, jak i jego ofiary.

Płacimy podatek od radości

W świetlicach prowadzonych przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Bema 19 i Wronowskich 4, przy pomocy finansowej Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, odbyła się w dniu 21 bm. skromna uroczystość wigilijna.

Przy oświetlonej i udekorowanej choince zgromadzili się bezrobotni będący stałymi gośćmi świetlic i wysłuchali przemówień, które w świetlicy przy ul. Bema wygłosiła p. Tomkiewiczowa, przy ul. Wronowskich zaś p. Tyszkowa. Przełamano się opłatkiem, poczym bezrobotni zasiedli do wieczerzy, która składała się z barszczu, rizotta, chleba i herbaty. Wszyscy obecni otrzymali paczki żywnościowe zawierające chleb, mięso i słodycze. Następnie odśpiewano chórem kolędy.

Kuchnie dla bezrobotnych czynne będą do 24 bm. W dniu wigilii otrzymają bezrobotni we wszystkich kuchniach Pomocy Zimowej zapas żywności na 2 dni świąteczne. W niedzielę po świętach rozpoczyna się zwyczajne rozdawnictwo obiadów.

MARYSIEŃKA | DZIŚ NAJLEPSZY PROGRAM LWOWA | MARYSIEŃKA

3 wielkie gwiazdy w cudownym filmie!



WALLACE BEERY

oraz JOHN BOLES i BARBARA STANWYCK w największym filmie, produkcji 20-th Century Fox na r. 1937 p. t.

BOHATER

Niezwykle frapująca opowieść o bohaterstwie i miłości. — Oszałamiający atak kawalerji. — Niebywałe tempo akcji. — Mocna treść.

Początek w dnie świąteczne o godz. 12-tej w południe. — Bilety wolnego wstępu nieważne

„PAŁAC WE FLANDRII"

Najnowszym filmem Marty Eggerth jest „Pałac we Flandrii". Jeden z najpopularniejszych krytyków paryskich — podpisujący się inicjałami J. M. — napisał nazajutrz po premierze „Pałacu we Flandrii" w nadsekwańskiej stolicy, co następuje:



Marta Eggerth w każdym nowym filmie lepiej śpiewa, lepiej gra i co raz ładniej wygląda! „Pałac we Flandrii" to temat dla niej wymarzony. Gra w tym filmie rolę śpiewaczki, jest więc, że się tak wyrażę, w „swoim sosie", jest naprawdę sobą! W ramach niezwykle ciekawej treści, jej indywidualność kobieca i artystyczna ma pole do popisu, po raz pierwszy może od czasu, gdy ukazała się na ekranie w „Niedokończonej Symfonii". Reżyser Geza von Bolvary zrozumiał Martę Eggerth i wykorzystał jej kolosalne możliwosci aktorskie. Miała też godnych partnerów. Georg Alexander jak zwykle niezawodny, a Paul Hartmann... no, ten grał tak, że chwilami Kiepura mógłby o niego być zazdrosny... W przeżycia swoje, w tę tragiczną miłość dla pięknej, a tak dalekiej od niego kobiety, włożył tyle uczucia, tyle serca, tyle temperamentu aktorskiego, że nawet na nas, zblazowanych krytykach, gra jego wywarła głębokie wrażenie. Marta Eggerth jest w „Pałacu we Flandrii" szczera, naturalna i bezpośrednia. Taka kreacja udaje się aktorce raz na kilka lat. I jak śpiewa! Jak czysto brzmi jej głos, zwlaszcza w partiach koloraturowych!...

Dyrekcji Kinoteatru „Apollo" udało się pozyskać ten przepiękny film, na który zaprasza wszystkich miłośników i sympatyków kina.

Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY

(a) Z biura firmy „Gazolina" ulica Sapiehy l. 3, nieznany sprawca skradł maszynkę do liczenia marki „Original Odhmer" nr. 102.942 wartości 300 zł. — Nieznany złodziej włamał się do mieszkania Marii Dec (ul. Pełczyńska l. 33), gdzie skradł 810 zł. w gotówce.

Wzmożony atak włamywaczy

(a) W okresie świątecznym nie odpoczywali włamywacze, lecz w dalszym ciągu prowadzili swe przestępcze ataki na cudzą własność. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych włamali się do mieszkania Dymitra Kondrasiwa (ul. Potockiego, 9), gdzie skradli aparat radiowy „Philipsa" wartości 300 zł., nakrycie stołowe i garderobę wartości około 900 zł. — W godzinach popołudniowych na kradzieży strychowej w kamienicy przy ul. Zygmuntowskiej 9, przytrzymany został znany złodziej Marian Sojka (ul. św. Michała, 20). — Z mieszkania N. Łomnickiego (ul. Zyblikiewicza ,47) skradł nieznany złodziej futro męskie z kołnierzem bobrowym wraz z gotówką 400 zł., znajdującą się w kieszeni futra. Ogólna wartość tego złodziejskiego łupu przedstawiała się w kwocie 1.900 zł. — Ita Spiegel (pl. Misionarski, 7), doniosła policji o włamaniu po wycięciu kraty w oknie i kradzieży srebrnej zastawy stołowej wartości 800 zł. — Z samochodu Mariana Skowrońskiego z Brzuchowic skradł jakiś złodziej podczas postoju na ul. Piłsudskiego teczkę i walizę z narzędziami mierniczymi. Złodziej wybił szybę w samochodzie, a następnie zbiegł z łupem. — Garderoba wartości 700 zł. skradzioną została z mieszkania Agnieszki Machnickiej (ul. Nenckiego, 6). — Narzeka na stosunki bezpieczeństwa Zygmunt Eick (ul. Bilczewskiego, 2) z którego mieszkania, włamywacz skradł futro wartości 1730 zł. — Wśród tej nowej serii włamań i kradzieży notowano wypadek ulicznego rabunku. Ul. Gospodarską w towarzystwie przechodził pomocnik sklepowy, Herman Waldman, który niósł płaszcz z kołnierzem futrzanym, zakupiony przez Stanisława Staszkowa (ul. Gospodarska, 2). W pewnej chwili przypadł do niego jakiś osobnik, a wyrwawszy z jego rąk płaszcz, zbiegł w kierunku cegielni. Podjęte bezwłocznie dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawcy, Edwarda Pesta, od którego płaszcz odebrano.

ZAMIAST ZABAW I ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH

Uczennice klas: Ic, IIb, IIIb, IVa IVc i VIIc, gimnazjum żeńskiego im Kr. Jadwigi we Lwowie postanowiły nie urządzać w okresie zimowym towarzyskich herbatek na terenie szkoły — a przeznaczone na nie pieniądze w kwocie 73.97 zł. złożyły na Pomoc Zimową. — Nadto członkinie Spółdzielni gimn. Kr. Jadwigi złożyły część dywidendy w wysokości 10 zł. na Pomoc Zimową.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli: Dyrektor Izby Skarbowej Zygmunt Kucharski 25 zł. Komendant Szpitala Okr. pplk. Zygmunt Sawicki 5 zł., Związek Pracowników Poczt i Telegrafów i Telefonów nadesłał na Pomoc Zimową datek w kwocie 50 zł., Dyrekcja kina „Raj" i „Świt" nadesłała jako dochód z filmu „Małe Kobietki" kwotę 113 zł. 50 gr.

UZUPEŁNIENIE ZBIÓRKI ODZIEŻOWEJ

Miejski Komitet Pomocy Zimowej apeluje do Obywateli miasta Lwowa, by zechcieli przeszukać jeszcze raz swe szafy i ofiarowali starą odzież, bieliznę i obuwie na rzecz bezrobotnych, ponieważ ilość zgłoszonych podań okazała się większą, niż zapas zebranej w czasie zbiórki odzieży; zwłaszcza potrzebna jest bielizna, obuwie, marynarki i płaszcze. Ofiary składać należy w magazynie Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej przy placu Dąbrowskiego l. 3. I p., albo też w biurze Komitetu przy ul. Skarbkowskiej 26, III p.

W razie trudności dostawienia ofiarowanej odzieży — uprasza się o zgłoszenie telefoniczne do Komitetu nr. 233—15, a Komitet postara się o jej odebranie.

Kinematografia w każdym domu

Do niedawna podziwialiśmy jedynie na ekranach kinematografów wykonanie filmów przez wytwórnie zawodowe. Technika zdjęć kinowych była nam zupełnie obcą, wskutek zawrotnie wysokich kosztów produkcji zdjęć filmowych amatorskich, dostępnych jedynie snobom amerykańskim. Zaproszeni przez tutejszą, znaną firmę fotograficzną Foto-Radio-Palace, pl. Marjacki 8, zaznajomiliśmy się z kinematografią amatorską, dostępną prawie dla każdego. Najnowszy aparat kinematograficzny do zdjęć na wąską taśmę 8-milimetrową, sprężynowy, jest ogromnie prosty i łatwy w obsłudze. Bez jakiegokolwiek nastawiania na odległość, o każdej pogodzie i porze, można uwiecznić na taśmie sceny z przeżycia w pełnym ruchu. Świetny aparat projekcyjny z popędem wałowym, mały, zgrabny, łatwy do przenoszenia, umila wieczory familijne każdego ogniska domowego.

Podziwialiśmy zdjęcia w naturalnych kolorach, oddające wiernie całą skalę barw, jako najnowszy wynalazek Kodaka, którego produkcją jest również cała apartura. — Koszt zdjęć jest minimalny. Całość nie przekracza ceny złotych 500.—. Wynalazek godny polecenia, można — jak się informujemy — oglądać bez obowiązku kupna w firmie Foto - Radio - Palace, w specjalnie dla tego celu zaadoptowanym salonie.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10, tel. 287-23
Kupno-sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 347

WŁASNEGO WYROBU!!
KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, KOCE, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
POLECA MARJAN MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6
FILJA: GRÓDECKA 81
Przeróbki kołder i materaców uskutecznia się w jednym dniu 663

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 — (stolarnia i skład w podwórzu). 73

Papa na dachy
Ter, Karbolineum, Cement, Gips, wszelkie FARBY
poleca najtaniej
Jan Sudhoff
Lwów, Rynek 38, Akademicka 8
telefony: 266-64 i 214-54 1422

NA CAŁYM ŚWIECIE
Fortepiany - Pianina
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
Eksport do Anglii, Ameryki, Francji, Holandii, Palestyny Szwecji i t. p.
WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL:
ST. NOWACKI
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 17, telef. 235-21.
Ceny fabryczne. 1401 Dogodne warunki.

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy
kupując tandetę sklepową szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie na dogodne spłaty bez weksli.
WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn, naprzeciw koszar Policji Państw. Tel. 263-13
Bon — przy zakupnie urządzenia do 31-go grudnia b. r. dodajemy karnisze bezpłatnie. Bon przedłożyć. 863

NOC SYLWESTROWĄ
MILE SPĘDZISZ TYLKO W RIZ'u
8-go MAJA 12 KOŚCIUSZKI 10
LICZNE NIESPODZIANKI! 1593

BRACIA ALBERTYNI
posiadają na składzie
MEBLE GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, duży wybór na składzie.
MEBLE STYLOWE
t. j. sypialnie, jadalnie i t. p. wykonuje się na zamówienie.
Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Lwów. ul. Kieparowska 15. Tel. 219-27

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI PRZEZ POLICJĘ. Policja pow. stanisławowskiego, kontynuując w dalszym ciągu akcję pomocy biednym dzieciom, z inicjatywy i pod opieką komendanta Wojew. insp. Konopki i kom. pow. Kubarskiego, uruchomiła ostatnio kosztem samoopodatkowania się oficerów i szeregowych P. P. trzy nowe kuchnie, a to przy komisariacie P. P. w Stanisławowie i na posterunkach P. P. w Delejowie i Uhornikach. Ogółem uruchomiono dotychczas 5 kuchen, w których dożywia się łącznie 142 dzieci. Akcja ta trwać będzie do wiosny p. r.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW STANISŁAWOWSKICH. Organa śledcze P. P. w Stanisławowie, aresztowały dr. E. Hausknechta, Salomeę Fraenkel, Joela Koflera, Leona Rosentahla, Blimę Flescher, J. Kardasza, Dmytra Majdańskiego, Bronię Pelrmutter, Stefana Jokisza, Abrahama Achirona, Chaima Eifermana i Meiera Kochanego, pod zarzutem antypaństwowej działalności. Aresztowanych odstawiono do więzienia sądowego. Zaznaczyć należy, że wymienieni są znanymi działaczami komunistycznymi, niejednokrotnie już karanymi za swą działalność.

NA 15 LAT WIĘZIENIA. Dmytro Basarab z Sadzawy, został skazany na 15 lat więzienia za zamordowanie Iwana Moroza.

SKAZANIE LICHWIARKI. Sędzia Frończak skazał Leę Drucker ze Stanisławowa na 2 tygodnie aresztu i 100 zł grzywny za wyzysk i lichwę.

Z Rzeszowa

O ZDROWE SPOŁECZEŃSTWO. W Rzeszowie przebywa obecnie wagon-wystawa, należący do Kolejowej Ligi zwalczania alkoholizmu i chorób społecznych, zwiedzany tłumnie przez miejscowe społeczeństwo, a zwłaszcza przez młodzież szkolną.

ZAWIŁE MACHINACJE PRZEDSTAWICIELI BRANŻY PAPIEROWEJ. Przedmiotem onegdajszej rozprawy S. O. była sprawa kradzieży dokonywanych systematycznie z masy upadłościowej fabryki wyrobów papierowych „Rejtan". Głównym oskarżonym jest b. urz. „Rejtana" Franciszek Pietras, który przyznał się do dokonania kradzieży towarów na kwotę 5.000 zł. Ponadto oskarżeni są Ozjasz Roth, wł. sklepu z papierem, który nakłaniał Pietrasa do kradzieży i kupował pochodzący z niej towar, oraz b. właśc. „Rejtana", Salomon Schiff (skazany ostatnio na kilkunastomiesięczne więzienie za fałszerstwo 100 kilkudziesięciu weksli na szkodę Banku Polskiego (40.000 zł.) i osób postronnych, który nakłaniał Pietrasa do składania fałszywych zeznań. Obciążają one syna Botha, Józefa, od którego jako bogatszego, spodziewał się uzyskać większe odszkodowanie. Rozprawa ta, budząca wielkie zainteresowanie w mieście, została odroczona, celem powołania świadków.

Z Gródka Jagiel.

Z. S. W GRODKU JAGIELLOŃSKIM NA POMOC ZIMOWĄ. Ruchliwy Zarząd Oddziału Z. S. w Gródku Jagiell. zorganizował „Tydzień Propagandy Z. S.", zakończony uroczystym „Wieczorem Strzeleckim" w sali Sokoła. — Ob. Łukasiewicz, nauczyciel szk. powszech. omówił działalność Z. S. w okresie przed i powojennym, kończąc apelem, by skutecznie propagowano zaciąg do Z. S.

Po pięknie wygłoszonej deklamacji ob. Jaworskiej i najmłodszego orlęcia — zespół teatralny Z. S. odegrał humoreskę p. t.: „Los Nr. 13". Sztuka ta była świetnie reżyserowana przez p. prof. tut. Gimnazjum Piotra Weresiuka. Dochód z tych imprez przeznaczony został na „Pomoc Zimową".

POLICJA PAŃSTWOWA POWIATU GRÓDECKIEGO BEZROBOTNYM. Policja Państwowa powiatu gródeckiego urządziła zbiórkę na bezrobotnych, która dała około 1000 zł. w gotówce; przekazano ją Komitetowi wojewódzkiemu. Prócz jednorazowego opodatkowania się na gwiazdkę na bezrobotnych, z którego uzyskano sumę 200 zł. Policja tut. powiatu opodatkowała się w wysokości pół proc. od swoich poborów przez 5 mies.

Niezależnie od tego tut. Policja złożyła kwotę 200 zł. z własnych funduszów na zakupienie żywności na święta dla biednych rodzin. Nieznaną jest w całej okolicy druga instytucja, któraby tak wielce ofiarowała dla bezrobotnych.

Przy rozdziale zakupionych za owe fundusze rzeczy i akcji pomocy na zewnątrz, zauważyliśmy ofiarną pracę Pana Zast. Komendanta pow. A. Zamerja i referenta adm. gospo. p. przod. Moczarskiego.

Z Kamionki Strum.

DZIWNE STANOWISKO WÓJTA WOBEC AKCJI POMOCY ZIMOWEJ. Do wójta gminy Żelezków Wielki, p. Schultisa, zgłosił się bezrobotny rzemieślnik, wykwalifikowany lakiernik, Łakus Michał. Stuprocentowy bezrobotny, bo klepie nędzę i przymiera głodem wraz z żoną i 4-giem dzieci. Z powodu biedy żona Łakusa z dziećmi mieszka w Żelechowie u biednego gospodarza. O wysokości zarobków Łakusa świadczy najwyraźniej fakt, że za mieszkanie (5 zł. miesięcznie), winien gospodarzowi przeszło 25 zł., a każdy zarobiony grosz oddaje co tygodnia żonie. Rodzina odżywia się przeważnie maślanką, którą za grosze nabyć można w spółdzielni mleczarskiej.

Wójt p. Schultis w ten sposób załatwia sprawę bezrobotnego: „Kwestii pomocy zimowej dla bezrobotnych na wsi ze względów zasadniczych nie uznaję i skutkiem tego nie zrobiłem nawet wykazu imiennego. Biedni z Żeluchowa mogą zarobić na folwarku, u bogatszych chłopów, w lasach i t. p., bo zarobki fizyczne zawsze się znajdą!? Pominąwszy, że praca w folwarkach jest niestałą, to człowiek który zęby zjadł jako kwalifikowany rzemieślnik, przedstawia marną siłę w warstacie rolnym.

Apelujemy zatem do czynników miarodajnych, by zechciały pouczyć wójtów, że tak Rząd jak społeczeństwo popierające akcję pomocy zimowej traktują wszystkich potrzebujących jednakowo.

Z Podhajec

(es) KORZYSTNE ZMIANY NA POCZCIE. Z przyjemnością notujemy, że nowomianowany naczelnik tut. Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego p. mgr. Adam Sikorski, (z Okr. Dyr. Poczt ze Lwowa) troszczy się o wygody publiczności, korzystającej z usług poczty. Przede wszystkim gmach otrzyma odpowiednie oświetlenie. Następnie uruchomiono szereg nowych okienek w dziale kasowym i listowym, oraz wnętrze wyposażono w nowe pulpity i ławki dla publiczności.

Z Drohobycza

ŚMIERTELNY WYPADEK AUTOMOBILOWY. Na przechodzącą przez jezdnię przy ul. Kowalskiej, Annę Niemirowską z Drohobycza, najechało auto Lw. Nr. 7094, pod którego kołami nieszczęśliwa kobieta doznała tak ciężkich obrażeń, że w kilka godzin potem w szpitalu zmarła. Sprawa jest przedmiotem dalszych dochodzeń. Denatka liczyła lat 60.

TRUP KOBIETY. Obok Drohobycza znaleziono zwłoki kobiety w żebraczych łachmanach, w wieku podeszłym. Dochodzenia policyjne w toku.

REPERTUAR KIN:
SZTUKA: „Pod dwiema flagami"
WANDA: „Bohaterowie Sybiru"



DO NABYCIA W RADIOSKŁADN. W CAŁYM KRAJU
We Lwowie w firmie:
FOTO-RADIO-PALACE Lwów, pl. Mariacki 8

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN ... z fabr. KOGUTEK są środkiem kojącym bóle. Zastosowanie: BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA ... BÓLE STAWOWE

Warszawa—Zakopane w 4 godziny 16 minut na zimowy weekend — samolotem

Wzorem lat ubiegłych z dniem 19 b. m. wprowadzona została na linii Warszawa — Zakopane i Warszawa — Rabka dogodna komunikacja lotniczo - kolejowa.

Samoloty odlatują z Warszawy w soboty i dnie przedświąteczne o godzinie 14-tej i przybywają do Krakowa o godzinie 15.05. W Krakowie pasażerowie przewożeni są na dworzec kolejowy i odjeżdżają torpedą o godzinie 15.45, która przybywa do Rabki o godzinie 17.24, do Zakopanego o godzinie 18.16. — Cała podróż zatem z Warszawy do Rabki trwa niecałe 3 i pół godziny, do Zakopanego zaś 4 godz. 16 minut. W roku ubiegłym podróż kombinowana lotniczo-kolejowa z Warszawy do Zakopanego trwała 5 godzin i 1 minutę, obecnie czas ten został skrócony o 45 minut, czyli o 15 procent. — Świadczy to o stale wzrastającej sprawności naszej komunikacji kolejowej i lotniczej oraz postępującej naprzód organizacji w dziedzinie turystyki.

Cena biletu, który obejmuje przejazd w Warszawie Autobusem na lotnisko, przelot z Warszawy do Krakowa, przejazd autobusem w Krakowie na dworzec kolejowy i przejazd pociągiem motorowym oraz przewóz 10 kg. bagażu i nart — wynosi do Rabki zł. 36.— do Zakopanego zł. 40.—. Ceny te są niższe od cen II kl. poc. pośp. Samoloty dodatkowe powracać będą z Krakowa w dnie poświąteczne o godzinie 8 rano i przybywać będą do Warszawy 9.05. Miłośnicy gór i amatorzy sportów zimowych, pracujący w biurach i urzędach, mogą po krótkiej, przyjemnej podróży, bez troski, od popołudnia sobotniego, przez całą piękną niedzielę, czerpać i siły do całotygodniowej pracy i radość życia, jaką dają góry, śnieg, powietrze, słońce... no i narty!



WTOREK, DNIA 29 GRUDNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) **Program na dzisiaj.** — 7.30 (Lw.) Parę **informacji.** — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) **Stylizowane melodie Azji** — (płyty). 12.40 **Dziennik południowy.** — 12.50 (Lw.) „**O hodowli kwiatów pokojowych w zimie**" — **wygłosi Zygmunt Styrski.** — 14.30 (Lw.) **Koncert życzeń.** — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.45 (Lw.) Informator turystyczny. — 15.50 Audycja dla dzieci: „Feluś Gwizdawka" — opowiadanie dla dzieci — Marii Domańskiej. 16.00 (Lw.) Muzyka lekka w wykonaniu orkiestr cygańskich — (płyty). 16.15 Skrzynka P. K. O. — 16.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. i Czwórki Radiowej. 17.10 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. — 17.25 V-ta audycja z cyklu: „Sonaty skrzypcowe Beethovena". — 17.50 „Zdrowia, szczęścia, pomyślności — monolog T. Miaskowskiego. 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Komunikat śniegowy. — 18.15 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. — 18.20 (Lw.) Schubert - Berte: „Domek trzech dziewcząt" — fragmenty z operetki — (płyty). 18.35 (Lw.) Romantyczka naturalizmu — Gabriela Zapolska (w 19-lecie śmierci) — wygł. M. Erwina Grotenówna. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy": — „Przyrodnik czy humanista". — 19.20 „Z muzyki angielskiej" — Koncert. — 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. — 20.15 Muzyka operowa — (płyty). — 20.40 Dziennik wieczorny. — 20.50 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert rozrywkowy muzyki węgierskiej. 21.45 „Współczesny humanitaryzm w literaturze" — szkic literacki. — 22.00 Koncert rozrywkowy. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Wśród wydawnictw

J. CHMARA: LUBELSKA PIEŚŃ LUDOWA. Książnica - Atlas, Lwów - Warszawa, 1936 r. Str. 96, Zł. 2.—. Zbiorek o powyższym tytule, obejmujący 83 pieśni regionalnych lubelskich, w szczególności powiatów: lubelskiego, lubartowskiego, puławskiego, składa się z trzech części: I. — Pieśni obrzędowe; II. — Wesele; III. — Pieśni różne. — Zgrupowane są zatem oddzielnie: kolędy, pieśni świętojańskie, dożynkowe, taneczne, żołnierskie, zalotne, pasterskie i t. p. Każda pieśń posiada swoją „metrykę", a więc wieś, powiat, nazwisko i wiek śpiewającego oraz zapisującego.

Teksty pieśni podane w oryginalnych brzmieniach gwarowych, zawierają wiele ciekawego materiału.

Ze zbiorku wybitnie regionalnego skorzystają przede wszystkim szkoły, tudzież organizacje oświatowo - społeczne Lubelszczyzny. Ciekawy słownik pieśni zainteresuje polonistów, językoznawców, jak też i zwykłych miłośników polskiej mowy ludowej.

12 zamiast 36 zł.
kosztuje roczny abonament radiowy przy użyciu bezlampowego odbiornika **PIONIER**
Do nabycia we wszyst. sklepach radiow.

OGŁOSZENIA

N A U K A

PRYWATNY
Zakład Naukowy im. H. Jordana (św. Mikołaja 16), przyjmie po kilku uczniów (uczennic) do siedmioklasowej, koedukacyjnej szkoły powszechnej i do męskiego gimnazjum. 1589

S P R Z E D A Ż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

REPERACJĘ ZEGARKÓW
wykonuje precyzyjnie firma
L. Rozwarzewski
Lwów, ul. Akademicka 2

NAJNOWSZE
firanki, kapy, brokaty, narzuty, obicia meblowe, ceny reklamowe, tylko u Freilicha Sykstuska 21. 1243



OBUWIE najtańsze — — najlepsze
poleca
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4.
Telefon 244-70.

NASADY NA KOMINY PATENTOWANE
przeciw dymieniu się. Wronowskich 6, telefon 201-66. M. Bendl. 4876



KATOLICKA
Wytwórnia gorsetów „**Krajoprzemysł**" — **Lwów, Boimów 1** wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski higieniczne, solidnie i tanio, oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 1476

BAROMETRY,
altimetry, hygrometry, kompasy poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143·590

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.
MARECKI
Lwow, Batorego 7 Tel. 111-20

OKAZJA
Super 5 lamp. najnowszy tanio. Wiadomość: Lwów, Mikołaja 9, dozorca. 4928

SPRZEDAM
ładne drzewka morwy białej. Krasińskiego 31. 4938

BIBLIOTECZKA
Biedermayrowska, komódka okazyjnie sprzeda stolarnia Sobolewskiego, Turecka jeden. 4958

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za **słowo.**

NAUCZYCIEL-
wychowawca, języki, polecenia, zezwolenie, sportsmen, obejmie posadę za życie i zwrot kosztów: p. Cyryń. Skr. p. 7. Profesor W. 4950

WOLNE POSADY

PANNA
do siedmioletniej dziewczynki, przyzwoita i z dobrymi świadectwami, potrzebna. — Wiadomość: Młodziński, — Legionów 5. 4946

TOWAROZNAWSTWA
nauczyciel, dyplom WSH., pełne kwalifikacje, praktyka pedagogiczna i zawodowa od drugiego półrocza. Oferty z odpisami dokumentów, życiorysem i fotografią do Dyrekcji Gimnazjum Kupieckiego, Sanok do 30 grudnia. Pobory IX. grupy netto. 4917

PANNA
młoda, zdrowa, silna, katoliczka, inteligentna i dobrze ułożona, potrzebna zaraz do trzyletniego i dziewięciomiesięcznego dziecka. Kurkowa 41, m. 2. 4954

K U P N O

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

Czytajcie „Dziennik Polski"

R Ó Ż N E

BY NIE ZGINĄĆ
z głodu, wyrabiam z drzewa laski, papierośnice, puderniczki, klamry, broszki, guziki damskie i t. p. Kto zamówi i ulży nędzy; — p. Cyryń, Skr. p. 7. Profesor W. 4951

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616



CHRZEŚCIJAŃSKA
Ajencja Kupna, sprzedaży nieruchomości „TRANZAKCJA" we Lwowie, ul. Długosza 1, róg Mikołaja, Tel. 117-94, przyjmuje do sprzedaży i poleca do kupna jak najkorzystniej w wielkim wyborze: kamienice nowe i przedwojenne, wille, domy, parcele, pensjonaty, młyny, gospodarstwa. — Przyjmuje w fachowy zarząd realności. Liczne podziękowania i polecenia. — Wszelkie wskazówki i porady w zakresie kupna, sprzedaży, zupełnie bezpłatnie. 4934



Inżynierowie L. Cieślikowski i W. Chylewski
Zakład Instalacyjny Urządzeń Zdrowotnych
Lwów, ul. Zielona 57, tel. nr. 209-39
projektują i wykonują instalacje centralnego ogrzewania, wodociągów, gazociągów i t. p. 690

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI, 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62, poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 stycznia 1937 r. **o godz. 10-tej** w lokalu magazynu przy ul. Bielowskiego 5, celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa od Leona Reissberga, odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: 500 kg. tłuszczu „Ceres", wartość szacunkowa 1.000 zł., 2500 kg. mydła zwykłego 2.000 zł, 4000 kg. mąki białej pszennej 1.200 zł., 700 kg. cukru kostkowego 700 zł., 3000 kg. saletry 2,000 zł., 1100 kg. cukru grysikowego 1.100 zł., 18 beczek syropu 2.700 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 12-go stycznia 1937 r. od godziny 8-mej do 10-tej na miejscu sprzedaży.

Stanisławów, dnia 18 grudnia 1936 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
1595 **Karpów**

P O M O C L E K A R S K A

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
FRANCISZEK ROSYK
BIELOWSKIEGO 5 1522 **TELEFON 267-02**

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. K. LEWANDOWSKIEGO
Lwów, pl. Halicki 7, tel. 287-37 (obok apt. Dr. Poratyńskiego)
Ceny niskie 1519 Dogodne warunki

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy **wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

POMIESZKANIE
2-pokojowe, jasne, komfort, Krasińskiego 32, tramwaj 3. Wodociągi, ulicą Stelmacha 4919

CZTEROPOKOJOWE,
słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 4940

3-POKOJOWE
mieszkanie słoneczne, tanio zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 61. 4939

UJEJSKIEGO 6
3, 4-pokojowe, pełnokomfortowe, balkon, zremontowane, zaraz. 4957

POKÓJ
komfortowy, słoneczny, umeblowany, z balkonem, odnajmę, Piłsudskiego 3, m. 7. 4952

ODREMONTOWANE
pięknie, blisko Politechniki, ogrody — czteropokojowe, pełnokomfortowe, wolne, — Teresy 12. 4953

POKÓJ
umeblowany, frontowy do wynajęcia. Obozowa 5, m. 4. 4955

KURKOWA 55,
pokój, kuchnia, łazienka, — bezdzietnym, za kaucją. 4947

POKÓJ
i kuchnia, ulica Stefczyka 21, zaraz do wynajęcia. 4948

LISTOPADA 19.
Trzy pokoje, parter, komfort, dozorcowa wskaże, wynajmę. Wiadomość 209-43. 4949

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.